

No. 52

na numer
15 gr.
Cena (renumeracji)
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł
Dostarczenie do domów 10 gr.
Z przez. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Kasza Łódź egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność porządkowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia
Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 21 lutego 1925 r.

Zwrot.

NAJPIĘKNIEJSZA ANGIELKA.

Gdyby kto chciał scharakteryzować to obecnie rozgrywających się wydarzeń, ten musiałby przyznać, iż ponad wszystkim zaczynają górować zagadnienia gospodarcze. Nie jesteśmy do nich niestety przywykli, nie wychowywano naszego pokolenia w zainteresowaniu do tych problemów, przeżywalibyśmy wszyscy tak niedawno wydarzenia o nieproporcjonalnie wielkiej doniosłości dla kształtowania się losów świata, wskutek czego może zbyt wiele dokonywanych przez nas dzieł nie jest należycie docenianych i zacierają wogóle znaczenie drobnych pozornie, a ważkich przyczynków lub nawet podstaw wielkich prac i dzieł.

W życiu politycznym zapanował silny marazm. Czy można utrzymywać, że samo życie zamarło? Bynajmniej. Zewnętrznie zagadnienia wysuwają ono bardzo duże, a wewnętrznie stosunki pomiędzy poszczególnymi partiami układają się również w sposób, któryby mógł wzbudzić niemalże zainteresowanie. Ale to wszystko przesunęło się na plan dalszy.

Czy nie wyczuwacie, że większe zainteresowanie budzi począta teraz kwestia, jak zostanie wykorzystana pożyczka amerykańska, jakie są jej szczegóły, czy wyszliśmy na niej dobrze, czy znacznie się zwiększyła emisja banknotów przez Bank Polski, czy to oddziaływa na poprawę stopy kredytowej, czy ożywi ruch budowlany?...

Albo inny objaw. Radosny wzrost naszych zainteresowań sprawami morskimi. Niema dzisiaj kierunku politycznego, któryby nie doceniał dostatecznie znaczenia dla nas dostępu do morza. Ostatnio kampania o Gdańsk, raczej o pocztę naszą w porcie, dała znamienite świadectwo, że wszystkie strony polskie dobrze się orientują w wartości Gdańska dla kraju i w konieczności rozwiązania problemu dostępu Polski do morza. Tego dawniej niestety nie było. Są jeno różne metody działania.

Dlatego realną konsekwencją wzrostu zainteresowań jest wzmocnienie się usiłowań zbudowania własnej floty handlowej, są już pewne konkretne plany, podjęto pewną akcję praktyczną, gdy dotąd wszystko obracało się jedynie w ramach pożądan idealistycznych i pragnień.

Albo wreszcie jeszcze inny przykład. Oto kwestia emigracji. Nadmiar ludzi w Polsce istniał od dawna. Przed wojną z ziem naszych emigrowało blisko ćwierć miliona osób rocznie. Stan taki niestety nie uległ zmianie nawet po odzyskaniu niepodległości. Stany Zjednoczone, prowadzące politykę systematycznego asymilowania żywołów napływowych, zamknęły granicę dla przybywców nowych. Mogły grać w tej decyzji ro-

le względy polityczne i obawy Japończyków, ale nie mniej była w niej chęć szybszego zasymilowania przybyszów przez niedopuszczenie nowych sił ożywczych dla wychodźstwa. Wobec prądów panujących i górujących dzisiaj wśród wychodźstwa w Ameryce, liczyć się należy stanowczo z utratą dla państwa i narodu większości wychodźców. I gdy zamknęły się możliwości wyjazdu do Stanów, popłynęła fala uchodźcza do Francji, która w przeciągu niespełna czterech lat dosięgła tam ponad pół miliona dusz, i ta fala stanęła oko w oko z tępym niebezpieczeństwem, które pochłonęło wychodźstwo amerykańskie, z niebezpieczeństwem wynarodowienia.

Co się okazuje?
Wymieniliśmy kilka zagadnień, które się narzucają same przez się jako najlaskrawsze. Zapytajmy się teraz, czy rząd, czy społeczeństwo posiadają w tych rzeczach jakikolwiek plan polityczny, jakikolwiek plan działania?...

Odpowiedź musi wypaść negatywnie. Uwaga powszechna tak była zajęta zagadnieniami politycznymi, że na orientowanie się w tych zagadnieniach, na opracowanie programu jeszcześmy się nie zdobyli. Nie znaczy to wcale, byśmy nie doceniali tych zjawisk. Nie mieliśmy czasu, może i siły na ich regulowanie.

A oto teraz stała one wszystkie na wokandy naszego życia publicznego. Stała tak mocno, że zaczynamy o nich mówić, dyskutować, szukać dróg, realizować zamysły, wyzyskiwać organizację państwową do ich rozwiązania.

Najklasycyzniej to się uwydatnia na terenie parlamentarnym. Powstały osobne komisje, senacka i sejmowa, poświęcone sprawom emigracyjnym, ożywiły się prace komisji morskiej, a jednocześnie w społeczeństwie samem coraz częściej mówi się i działa w kierunku rozwiązania tych zagadnień.

Są to wszystko oznaki mężnienia społeczeństwa i państwa. Dowody rozwoju narodowego i państwowego. Objawy ogarniania przez naród i państwo wszystkich zagadnień życia, które dzisiaj nawet leżą jeszcze odległym. Świadectwem normowania się, ustalania, pogłębiania naszego życia społecznego.

Tyle mamy bogactw naturalnych, tyle sił do pracy, że stanowimy dla niejednego narodu przedmiot zazdrości. Poseł Wierzbicki w tych dniach wywodził, że po kilkudziesięciu latach przy naszej sile rozrodczej, o ile zużytkujemy dobrze nasz materiał ludzki, możemy liczebnością dorównać Niemcom.

G. L.



Mimi Jordan

Uroczą miss Jordan otrzymała w Anglii na konkursie piękności pierwszą nagrodę jako najpiękniejsza Angielka 1925 roku.

kwie tajne obrady „Naczelnej Rewolucyjnej Rady Wojskowej”, poświęcone reorganizacji obrony wojskowej sowieckich. Na powyższych obradach, odbytych pod przewodnictwem Frunzego, postanowiono utworzyć przy każdej dywizji wojska, których sowieci według najskromniejszych obliczeń posiadają 56, eskadry lotniczą, składającą się z 4 samolotów, przystosowanych do rzucania bomb, napelnionych trującymi gazami.

Uchwalono również natychmiast przystąpić do budowy nowych podstaw operacyjnych dla floty napowietrznej w całym szeregu miejscowości m. in. w Płoskirowie i Char-kowie.

W ciągu miesiąca marca spodziewają się sowieci nadejścia z fabryk holenderskich, hiszpańskich i włoskich, zamówionych tam 350 samolotów typu Fokkera. Poczyniono również olbrzymie zamówienia w Niemczech związane z walką gazową, oraz na broń w Austrii.

Zawarty w ubiegłym miesiącu traktat sowiecko-japoński, który według berlińskiego „Lokalanzeiger” stanowić ma blok azjatycki przeciwko Ameryce, Anglii i Francji, znacznie wzmocnił autorytet sowieckich na Dalekim Wschodzie. Wedle brzmienia tego traktatu Władywostok będzie uczyniony wielką podstawą dla floty wojennej, a potrzebny na to kredyt udzieli Japonia. Oprócz tego zobowiązała się Japonia dostarczyć so-wietom jeden wielki statek wojenny 4 mniejsze krążowniki, 30 łodzi podwodnych i 7 kontrtorpedowców. Statki te mają być budowane w stocznjach japońskich, a zapłata za nie nastąpi w naturze, albo w koncesjach na Syberii. Traktat ten ma być w bieżącym miesiącu ratyfikowany na posiedzeniu Cika które odbędzie się w Tyflisie.

Zaszachowawszy w ten sposób interesy Anglii na Dal. Wschodzie, sowieci, op-

Militaryzm Rosji sowieckiej.

p) Sowiety starają się wszelkimi sposobami zapewnić dla siebie stanowisko wielkiego mocarstwa we wschodniej Europie, dążąc do tego, aby w przyszłości móc narzucić siłą ustrój komunistyczno-żydowski innym krajom. Realizując swe dążenia sowieci, w pierwszym rzędzie, wzmacniają się militarnie, następnie zawierają traktaty wojskowe z ościennymi mocarstwami i pragną nawiązać stosunki handlowe z kapitalistycznymi

państwami, oraz szerzą na całym świecie agitację komunistyczną, nie szczędząc na nią środków materialnych, zdobytych kosztem niedzielnego kraju.

Od dłuższego już czasu daje się zauważyć w ZSSR, wzmoczona działalność nad reorganizacją czerwonej armii i wyposażeniem jej w najnowsze zdobycze techniki wojskowej.

W tych dniach ukończyły się w Mos-

Dzisiaj Maskarada Czerwonego i Różowego
„POLSKIE ZAPUSTY”
 Początek od g. 11-ej w. Pozostałe bilety do nabycia w sali Filharmonii od g. 5-ej pp.

dziewając się teraz mniejszego oporu ze strony przedstawicieli wielko-brytyjskich, pragną nanowem nawiązać zerwane stosunki.

Jak podaje „Westminster Gazette” Rakowski wraca do Londynu i przywieźć ma podobno nowe propozycje, rządu moskiewskiego, które ułatwia zawarcie umowy sowiecko-angielskiej, conajmniej propozycje te umożliwić mają rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego między temi państwami.

Ze przy tem wszystkim sowieci nie zapominają o szerzeniu agitacji komunistycznej świadczy dobitnie ogłoszony przez „Liberte” fałszywy list Zinowjewa, wystosowany do przywódcy komunistów francuskich Cachina. List ten omawia stan propagandy komunistycznej w Afryce Południowej, a przedewszystkiem w Egipcie.

Na cele propagandy komunistycznej w Algierze i Tunisie centrala moskiewska wyplaciła komunistom francuskim 1 i pół miliona franków.

Takimi to drogami krocza sowieci dla zapewnienia sobie siły, nie bacząc na to, że w kraju panuje głód i nędza. Ale czerwoni satrapi mają tylko jedno hasło a tem jest „wszechświatowy komunistyczny związek”.

Rezygnacja Eberta.

Jak donoszą z Berlina do pism wiedeńskich, przy mających w niedługim czasie nastąpić wyborach na prezydenta republiki niemieckiej, obecnie urzędujący prezydent socjalny demokratą Fryderyk Ebert nie ma zamiaru już stawiać swej kandydatury. Podobno p. Ebert już dość dawno powziął w tym kierunku odpowiednią decyzję.

Kompromitujące rewelacje w sprawach kredytów udzielanych żydom Barmatom, do tyżące wielu wybitnych niemieckich socjaldemokratów, musiały mieć pewien wpływ nad powzięciem decyzji przez dzisiejszego prezydenta republiki niemieckiej, gdyż stosunkowo znaczne zwycięstwo socjaldemokracji niemieckiej przy wyborach dnia 7-go grudnia r. ub. do parlamentu niemieckiego i sejmiku pruskiego uprawniało do przynieszenia, że ponowny wybór na prezydenta p. Fr. Eberta miał pewne widoki powodzenia.

Lecz dzisiaj moralny autoritet stronnictwa socjaldemokracji w Niemczech, z powodu kredytowej afery żydów Barmatów i ich znacznych osobistych stosunków z socjalistami niemieckimi, musiał się znacznie obniżyć.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Urlop marszałka Trampeczyńskiego
 (wp) Wczoraj o godz. 11.40 marszałek Trampeczyński wyjechał zagranicę na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Podpisanie konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej.

(wp) W wielkiej sali audyencyjnej Prezydium Rady Ministrów odbyło się wczoraj o godz. 12-ej w południe podpisanie nowozawartej konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej.

W imieniu rządu konwencję podpisał minister Sokal w imieniu rządu francuskiego minister Godard. Po tej uroczystości minister Sokal wręczył p. Godardowi specjalnie opracowane przez ministerstwo pracy streżenie całokształtu polityki społecznej rządu polskiego.

Dzisiaj wieczorem minister Godard wyjeżdża do Krakowa, skąd powróci w niedzielę rano i tego samego dnia wieczorem wyjeżdża do Paryża.

Min. Godard w Krakowie.

(wp) Pan minister Thugutt wczoraj wieczorem wyjechał na jeden dzień do Krakowa wraz z ministrem Godardem oraz ministrem pracy i opieki społecznej Sokalem.

Z komisji spraw zagranicznych.

Dyskusja nad exposé min. spraw zagranicznych.

WARSZAWA 20-2 (PAT) Sejmowa komisja spraw zagranicznych w dniu 20 bm. przystąpiła do dyskusji nad ostatniem exposé ministra spraw zagranicznych.

Zabrał głos poseł Rudziński („Wyzwolenie”) omawiając sprawę naszego stosunku do państw bałtyckich.

Mówca odróżnia w tym względzie dwie koncepcje: (dążenie do porozumienia z państwami bałtyckimi, 2) nieuwypuklenie tego zagadnienia licząc na dojscie wcześniej czy później do jakiegoś modus vivendi z Rosją. Doświadczenie ostatnich lat — zdaniem mówcy — obala tę drugą koncepcję całkowicie.

W naszych stosunkach z Rosją nie powinniśmy oddawać się złudzeniom. Jedynie polityka, nacechowana stanowczością i powagą, może doprowadzić do pożądanego skutku.

Bardzo ważnym szkopulem jest sprawa litewska. Wysyłki ku uregulowaniu naszych stosunków z Litwą zostały zaniebane. Wreszcie w polityce bałtyckiej zagadnieniem pierwszorzędnej wagi jest sprawa Gdańska. Tu nie wystarczą posunięcia oficjalne. Na Litwie i w Gdańsku musimy sobie wyrobić rzeczywistych przyjaciół, którzyby nam umożliwili uregulowanie tych trudnych spraw.

Poseł Kozicki (ZLN) Od czasu, kiedy pan minister spraw zagranicznych informował opinię o protokole genewskim zaszło wiele doniosłych zmian. Ratyfikacja protokołu przez Wielką Brytanię jest obecnie wysoce problematyczna: widać usiłowania, dążące do zawierania traktatów, a więc zagwarantowania spokoju i bezpieczeństwa w innych stosunkach, niż to protokół genewski przewidywał.

Mówca zapytuje ministra spraw zagranicznych, czy ministerstwo spr. zagranicznych w tej zmienionej sytuacji przygotowało się do zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa i granic państwa. Gwarancje pokojowe nad Renem nie wystarczają: nowa wojna, jeśli się ma zacząć, zacznie się nad Wisłą.

Zagadnieniem najistotniejszym jest to, czy Polska potrafi ustalić w przyszłości stosunek z Rosją. Obecnie jest to niemożliwe. Nie należy jednak pogłębiać istniejących trudności.

W sprawie Litwy, słuszne jest dążenie do po-

rozumienia, ale jest to narazie niewykonalne z powodu braku dobrej woli z jednej strony. Ważną dla nas jest również sprawa Gdańska, a w szczególności sprawa państwowości wolnego miasta i poczty polskiej w Gdańsku. Spraw tych na marcu wtem posiedzeniu rady Ligi Polska przegrać nie może.

Poseł Reich (koło żydowskie). Od czasu ostatniego przemówienia ministra spraw zagranicznych, zaszły dwa fakty pierwszorzędnej znaczenia:

1) List obecnego prezydenta rady Ligi do p. Mac. Donella, z którego wyziera nieprzychylnie usposobienie dla sprawy polskiej i

2) ujawnienie szczegółów, przygotowującego się paktu gwarancyjnego między Francją a Anglią. Fakt ten grozi wyłączeniem Polski poza orbitę gwarancji.

Poseł Stroński: Z państwami bałtyckimi powinniśmy żyć w przyjaźni, gdyż zagrożenie niepodległości jednego z państw bałtyckich byłoby zagrożeniem w pewnej mierze niepodległości Polski. Przyjaźń ta ma realne podstawy, nie może się jednak stać sojuszem, którego ostrze skierowane byłoby przeciw Rosji.

W sprawie naszego stosunku do Rosji dokonano się w poglądach naszego ministerstwa spraw zagranicznych poważne przesunięcie. Polityka ta ma obecnie wygląd pokojowy. Pokojowość ta winna cechować naszą politykę w stosunku do rządu sowieckiego, ale nie powinna być synonimem miękkości w stosunku do wyrotowej agitacji III międzynarodówki. Ustalenie dobrych stosunków z Litwą odpowiada pragnieniom najszerzej opinii, rozwiązanie tego zagadnienia zależy od samej Litwy.

Obok sprawy Gdańska w Lidze Narodów ważną jest dla nas sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi i ich udziału w radzie Ligi. Polska musi się dopominać kategorycznie równouprawnienia w tym względzie z Niemcami.

W sprawie projektu paktu gwarancyjnego pomiędzy Francją a Anglią nie należy poddawać się pesymizmowi, gdyż Francja zawsze rozumiała, że zagadnienie jej bezpieczeństwa leży zarówno nad Renem jak i nad Wisłą.

Następne posiedzenie komisji dnia 24 lutego roku bieżącego.

Trudności z gabinetem pruskim.

Nowoutworzony gabinet Marksa otrzymał votum nieufności.

BERLIN 20-2 (AW) Marks na dzisiejszem posiedzeniu Landstagu wystąpił z kwestją wyrażenia rządowi votum zaufania.

W kwestji tej zabrało, w szeregu krótkich przemówień, głos kilku posłów, m. in. poseł polski, Baczewski.

Następnie zabrał głos poseł socjalistyczny, Heiman, znany obrońca Barmata. Na sali powstała nieopisana wrzawa.

Prezydent z trudem przyprowadził salę do porządku o tyle, że mogło się rozpo-

cząć głosowanie.

W głosowaniu wzięło udział 439 posłów, z czego za udzieleniem votum zaufania głosowało 218, przeciw—221.

Zamykając posiedzenie Marks oświadczył, iż wobec wyników głosowania podał się do dymisji.

BERLIN 20-2 (PAT) Premier Marks z całym gabinetem podał się do dymisji, na skutek odrzucenia wniosku, dotyczącego votum zaufania dla rządu.

TELEGRAMY.

ECHA POŻYCZKI AMERYKANSKIEJ.

WARSZAWA 20-2 (PAT) Przedstawiciel grupy banków amerykańskich, które sfinansowały pożyczkę dla Polski, Claren Dillon przesłał prezesowi Rady Ministrów Władysławowi Grabskiemu depeszę treści następującej:

„Miło mi zawiadomić Waszą Ekscelencję, że pożyczka dla Rzeczypospolitej Polskiej natrafiła na bardzo przychylne przyjęcie przez publiczność amerykańską i jest uważana za najważniejszą operację finansową w ostatnich miesiącach. Pożyczka świadczy, że publiczność amerykańska ocenia znacze-

nie Polski oraz postęp, który zrobiła pod Pańskim kierownictwem.

Jestem wdzięczny za niezmordowaną pracę Waszej Ekscelencji, gdyż bez niej pożyczka nie byłaby ulokowana na tak pomyślnych warunkach”.

POPRAWA W ZDROWIU KRÓLA JERZEGO.

LONDYN 20-2 (PAT) Stan zdrowia króla Jerzego zwołna się poprawia.

SAHM W LONDYNIE.

GDANSK 20-2 (PAT) Prasa gdańska donosi z Londynu, że przybył tam prezydent senatu Sahn, który podjął rokowania z przedstawicielami londyńskich koł finans-

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 6.

Walki Francuskie

Dziś walczą następujące pary:

- 1) Wilman (Zyd. zap.) — Hawliczek (Czech.)
- 2) Koeller (Niemcy) — Weinura (Mandżur.)
- 3) Voigt (Niemcy) — Loevy (Zyd. zap.)
- 4) Bantulo (Ameryka) — Jago Jan (Estonja)

poza ten bogaty program całego zespołu cyrkowego.

sowych w sprawie pożyczki dla Gdańska. Prezydent Sahn miał wczoraj również odbyć konferencję z miarodajnymi czynnikami Ligi Narodów.

PRZERWA W ROKOWANIACH FRANCUSKO-NIEMIECKICH.

PARYŻ 20-2 (PAT) Minister Reynaldi i przewodniczący delegacji niemieckiej Trendenburg rozpatrują możliwość przerwania na krótki czas rokowań handlowych, celem dania możności delegacji niemieckiej wejścia w porozumienie z rządem Rzeszy oraz ze sferami przemysłowymi w Niemczech.

OBIAD U CZICZERINA.

MOSKWA 20-2 (PAT) Komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziczerin podał mował w gmachu reprezentacyjnym komisarjatu spraw zagranicznych posła Rzplitej Ketrzyńskiego oraz członków poselstwa. Obiad przeciągnął się do pierwszej w nocy w bardzo sympatycznym nastroju i przy ożywionej rozmowie towarzyskiej.

ZIELONA KSIĘGA RUMUNJI.

BUKARESZT 20-2 (PAT) Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja w celu zbadań sytuacji, jaka wytworzyła się na skutek oświadczenia niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna.

Postanowiono ogłosić rumuńską „księgę zieloną”, zawierającą dokumenty, dotyczące konfliktu gospodarczego rumuńsko — niemieckiego. Stwierdzono, że zarządzenia rządu rumuńskiego są zgodne z ustrojem Rumunii oraz spraw, wynikających z traktatu pokojowego.

Do tej chwili nie podjęto żadnych zarządzeń w związku z zapowiedzianymi represjami. Zarządzenia te będą miały charakter gospodarczy i pobawione będą zupełnie charakteru politycznego. O wydalaniu obywateli niemieckich niema mowy.

REDUKCJA DNI PRACY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC 20-2 (AW) Kopalnie w zagłębiu dąbrowskim pracują obecnie 3 do 5 dni w tygodniu.

Dyrekcja kopalni hr. Renarda przewiduje dalszą redukcję dni pracy, oraz redukcję robotników, które nastąpić mają w najbliższym czasie.

Wśród robotników panuje silne rozgoryczenie.

8-MY DZIEŃ CIĄGIENIA**5-TEJ KLASY LOTERJI PANSTWOWEJ**

75.000 zł nr: 31960.

2.000 zł nr: 32684.

Po 600 zł nr: nr: 12598. 46341.

Po 500 zł nr: nr: 8713, 11880, 37314.

Po 250 zł nr: nr: 18588. 47973.

Po 200 zł nr: nr: 958. 4539. 6511. 10306. 11744.

13177. 14722. 16618. 21206. 23786. 25492. 29226. 31330.

33827. 33927. 34984. 37775. 40689. 42779. 44566.

Po 175 zł nr: nr: 2218. 3398. 3784. 3799. 6627.

7317. 9497. 10940. 16036. 18203. 18356. 18652. 18886. 19238.

19853. 22834. 23663. 23896. 24689. 25298. 26693. 27847.

33128. 33147. 35339. 36339. 37749. 37768. 39605. 42209.

42806. 45004. 47925. 48755. 49669.

Zatarg w Kasie Chorych.**POWTÓRNA KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE**

W dniu dzisiejszym o godzinie 5 popołudniu odbyła się w województwie zapowiedziana konferencja dla zlikwidowania bezrobocia lekarzy kasy chorych.

W konferencji wzięli udział p. wojewoda Darowski, p. wicewojewoda Łyszkowski, przedstawiciele magistratu z p. prezydentem

SENAT.**Debata nad położeniem gospodarczym kraju.**

WARSZAWA 20-2 (PAT) Posiedzenie senatu z dnia 20 lutego 1925 roku.

Na porządku dziennym jeden tylko punkt: sprawozdanie komisji gospodarstwa społecznego o położeniu gospodarczym kraju. (Dziedzina rolnictwa)

Jako sprawozdawca komisji zabrał głos sen. Grützmacher (Zw. Lud. Nar.) który przede wszystkim zauważa, że od początku istnienia państwa utarło się u nas przekonanie, że rolnikowi niczego nie brak. Cała niesłuszność tego przekonania wyszła na jaw dopiero wobec tegorocznego nieurodzaju, lecz opinia ta, niestety, wywarła wpływ na rząd.

W dalszym ciągu swego przemówienia sen. Grützmacher referuje rezolucję i uzasadnia ją. Pierwsza z tych rezolucyj wzywa rząd, aby przy rewizji i zmianie systemu podatkowego, tak państwowego, jak i komunalnego, unikał takich podatków, które hamują inicjatywę, prywatną i podnoszenie produkcji.

Druga rezolucja nawołuje rząd do stwarzania dobrych warunków istnienia dla wszelkiego przemysłu rolnego, zwiększającego kulturę rolną.

Trzecia aby rząd otaczał opieką wszelkie poczynania współdzielności rolniczej, pomógł zbliżeniu się producenta do konsumenta, zwłaszcza do takiego, jakim jest armja polska.

Następna rezolucja — aby rząd ułożył plan zmeliorowania wszystkich obszarów rolniczych i zainicjował zorganizowanie k.edytu melioracyjnego i nadzoru nad prawidłowym wykonaniem melioracji. Łączy się z nią rezolucja piąta, którą znów senat wzywa rząd, aby już z wiosną br. wyznaczył kredyty na rozpoczęcie robót melioracyjnych, zgodnych z przyszłym ogólnym planem, a dającym za trudnienie ludności, pozabawionej pracy lub dotkniętej klęską nieurodzaju.

Szóstą rezolucja domaga się, aby rząd przez odpowiednią politykę celną, taryfową, i eksportową zapewnił rolnikowi godziwą rentowność jego warsztatu pracy, a temsamem pobudzał go do intensywnej produkcji.

Następna rezolucja domaga się, aby rząd pomagał wysiłkom społecznym przy tworzeniu kredytu rolnego długoterminowego inwestycyjnego i krótkoterminowego obrotowego.

Rezolucja ósma żąda wprowadzenia na wicę polską tylko takich inowacyj socjalnych, których potrzeba i możliwość realizacji dojrzały.

Ostatnia wreszcie rezolucja wzywa rząd, aby popierał zrzeszenia i towarzystwa rolnicze w ich za mierzeniach oświatowych i fachowych.

Nad tem sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja.

Pierwszy zabrał głos senator Rotenstein (koło żydowskie), który wniosłszy o skreślenie rezolucji trzeciej i dodanie do rezolucji szóstej ustępu: „O ile ceny na rynku wewnętrznym nie są wyższe od cen zagranicznych”, wnosi o przyjęcie rezolucji, z których pierwsza wzywa rząd, aby z powodu nieurodzaju, który ciężko dotknął kraj, umożliwił przez odpowiednią gwarancję skarbu sprowadzenie z zagranicy ilości zboża, potrzebnej do wyżywienia ludności. Druga rezolucja aby rząd zaniechał stosowania polityki celno-fiskalnej wobec artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, nieprodukowa-

Cynarskim na czele, przedstawiciel izby lekarskiej, przewodniczący zarządu kasy chorych p. Kałużński, dyrektor kasy chorych dr. Arct i przedstawiciele związku lekarzy kasy chorych.

Najpierw p. wojewoda odbył oddzielną konferencję z przedstawicielami lekarzy kasy chorych w osobach dr. Rosiewicza, dr. Szyfmana i dr. Knichowieckiego, którym przedstawił swoją propozycję i nalegał na jej przyjęcie.

Propozycja p. wojewody streszcza się jak następuje:

1) Powołuje się komisję pojedynczą, która zbada całokształt stosunku między lekarzami kasy chorych a zarządem tej instytucji i wyda opinie co do słuszności żądań lekarzy, zgłoszonych do zarządu kasy chorych.

2) Do komisji tej każda ze stron deleguje po trzech przedstawicieli, którzy wybierają przewodniczącego, niezainteresowanego bezpośrednio w zatargu, Komisja ma prawo powołania rzeczoznawców.

3) Lekarze przystępują natychmiast do pracy.

Po wysłuchaniu propozycji i wyjaśnieniu p. wojewody, przedstawiciele lekarzy

nych w kraju (ryż), trzecia zaś wzywa rząd do poddania rewizji polityki taryfowej, dotyczącej potrzeb aprowizacyjnych miast i okolic, dotkniętych nieurodzajem w duchu stosowania ulgowych stawek i przepisów taryfy kolejowej.

Następny mówca sen. Szuldrzyński (Zw. L. N.) oświadcza, że stronnictwo jego w całej pełni popiera wszystkie rezolucje komisji.

Sen. Hasbach (Zjedn. niem.) podnosi konieczność szerszej akcji kredytowej dla mniejszych własności.

Sen. Julian Nowak („Piast”) ma nadzieję, że rolnictwo wkrótce cieszyć się będzie poparciem ogółu, który zaczyna rozumieć, że wzmoczenie produkcji jest nawet bardziej w interesie konsumenta, niż rolnika, bo rolnik na przeżycie zawsze wyprodukuje, a dopiero nadwyżkę może rzucić na rynek. Podniesienie rolnictwa jest pierwszorzędnym zadaniem państwowem.

Sen. Woźnicki („Wyzwolenie”) oświadcza; że klub jego nie weźmie udziału w głosowaniu, uważając, że rezolucje zgłoszone nieformalnie i że są zbyt ogólnikowe. Ta ogólnikowość doprowadza do tego, że senat rozprawia o technice dojenia krów.

Senator Posner (P. P. S.) Klub mój podziela pogląd senatora Woźnickiego co do głosowania nad zgłoszonymi tu rezolucjami. Senat nie jest żadną szkołą rolniczą, a jeżeli nas tu wyborcy przysłali, to chyba w zaufaniu w nasze przygotowanie do pracy ustawodawczej i w jakie takie nasze wykształcenie ekonomiczne. To wszystko, cośmy tu dziś słyszeli, można znaleźć w każdym poczytnym podręczniku polityki agrarnej.

Senator Średniawski („Piast”) uważa za słuszne, że komisja przedyskutowała sprawę tak ważną dla kraju i wypowiedział się co do niej przed senatem, Polska była mało cicha dla swego rolnictwa, ale teraz musimy podnieść głos protestu, bo opłaty wywozowe i zamknięcie granic zrujnowały rolnictwo.

Senator Adelman (Chrz. Dem.) zgłasza do rezolucji piątej poprawkę, ażeby te żądania odnosiły się dopiero do budżetu na rok 1925.

Senator Błyszczoski („Piast”) zgłasza poprawkę, żeby do rezolucji 7-ej dodać ustęp, aby rząd dla umożliwienia kredytu dla małych własności zaopatrzył w dostateczną ilość gotówki i kasy gminne w królestwie oraz na kresach, kasy powiatowe w Małopolsce i kasy reifeisenowskie, spółki spółdzielcze, zarobkowe, w Poznańskim i na Pomorzu dla ułatwienia kredytu na zasiewy i kupno żywności dla ludności wiejskiej.

Przystąpiono do głosowania. W głosowaniu przyjęto wszystkie rezolucje komisji z poprawkami sen. Adelmiana, Średniawskiego, Rotenstreicha i Błyszczoskiego, jakoteż wszystkie trzy dodatkowe rezolucje sen. Rotenstreicha.

Na tem zamknięto obrady.

Następne posiedzenie we czwartek 5 marca.

udali się na naradę, po której wrócili i oświadczyli, że propozycji tej nie przyjmą i w dalszym ciągu domagają się arbitrażu obowiązującego.

Mimo nalegań ze strony p. wojewody i przedstawienia lekarzom zgubnych skutków strajku, stanowisko przedstawicieli lekarzy pozostało niezmiennione.

Z kolei p. wojewoda odbył konferencję z przedstawicielami zarządu kasy chorych w osobach przewodniczącego zarządu p. Kałużńskiego i dyrektora dr. Arcta, którzy oświadczyli, że na propozycję, sformułowaną przez p. wojewodę, w imieniu zarządu kasy chorych wyrażają swą zgodę.

Ponieważ lekarze w dalszym ciągu na przyjęcie propozycji zgodzić się nie chcieli, p. wojewoda zamknął konferencję, oświadczaając, że jego rola, jako pośrednika, w tym zatargu się skończyła i że podejmie kroki, jakie uzna za stosowne, by przy pomocy władz państwowych i miejskich zapobiec niepożądanym skutkom strajku, nie dopuścić do niebezpieczeństwa epidemii i zapewnić ubezpieczonym w kasie chorych masom robotniczym korzystanie z przysługującego im prawa do pomocy lekarskiej. (cont)

WIADOMOSCI Z KRAJU

ECHA NAPADU NA „DZIENNIK BYDGOSKI”.

k) W odpowiedzi na interpelację posła Bigońskiego i towarzyszy w sprawie zatargu między władzami wojskowymi w Bydgoszczy a redakcją „Dziennika Bydgoskiego”, p. minister spraw wojskowych przesłał na ręce p. marszałka Sejmu pismo, zawierające m. in. następujące wyjaśnienie: Wobec ukazania się w „Dzienniku Bydgoskim” kilku artykułów szkalujących w niedopuszczalny sposób korpus oficerski, generał Thomme pod wpływem wzburzenia oficerów zmuszony był przedsięwziąć pewne kroki przeciw agresywnym artykułom tego dziennika. Jakkolwiek uczynił to w niewłaściwej formie, za co został ukarany dyscyplinarnie, to jednak wizyta gen. Thomme’a i mjr. Krzysika w redakcji nie miała absolutnie charakteru awanturczego napaść. Po zapoznaniu się z przebiegiem sprawy i po przeprowadzeniu dochodzeń, oraz pociągnięcia winnych oficerów do odpowiedzialności, dowódca OK. Nr. VIII, gen. Hubischt, przedsięwziął, z rozkazu p. ministra, natychmiast szereg dalszych środków zapobiegawczych w postaci kategorycznych rozkazów i kilkunastu odpraw oficerskich, które radykalnie wpłynęły na odprężenie sytuacji. Co się wreszcie tyczy wspomnianej w interpelacji sprawy kontaktu komendy m. Bydgoszczy z miejscowym Związkiem inwalidów, należy stwierdzić, że kontakt ten istnieje i stosunki są bardzo dobre.

KONCERT JUBILEUSZOWY STANISŁAWA BARCEWICZA.

k) Godnie uczciła stolica 50-lecie artystycznej działalności wielkiego artysty Stanisława Barcewicza. Wielka sala Filharmonii zapelniała się po brzegi najwytworniejszą publicznością.

O godz. 8 i pół wszedł do loży Prezydent Rzeczypospolitej ze swiatą, powitany hymnem narodowym. W kilka chwil później rzekł się na estradzie Jubilat, przywitany kilkakrotnie powtórzoną tuszem orkiestry i huraganem oklasków. Potem Jubilat zaczął grać, tak jak on potrafi.

Po wykonaniu koncertu Mendelssohna nastąpiły owacje, życzenia i przemówienia. Pierwszy głos zabrał dyrektor departamentu sztuki, p. Skotnicki, sen. Baliński, dyr. Maszyński. Młynarski, dyr. Opieński i cały szereg przedstawicieli różnych instytucji artystycznych. Każdemu przemówieniu towarzyszyły oklaski i brawo.

Wzruszony Jubilat odpowiedział krótko: „Na schyłku moich lat dziękuję wszystkim

Amator egzotycznej podróży.

W ostatnich dniach w dziennikach pojawiły się notatki o tem, że M. S. Z. wysłała dyplomatyczną misję do Afganistanu. Każdemu obeznanemu ze Wschodem nietylko z podręczników geograficznych, ale ze stosunkami tam panującymi i historią nowych czasów, Buchary, Chiwy i Afganistanu wiadomość ta musi się wydać nieprawdopodobną.

Jaka racja stanu może kierować organizowaniem podobnej imprezy? Jakie interesy polityczne czy ekonomiczne może posiadać Rzeczypospolita Polska w Afganistanie?

Afganistan jest półdziki, niedostępny kraj o nieokreślonej do dziś dnia ściśle ilości mieszkańców 5-6 milionów pędzących żywot pasterski. Granice jego pilnie są strzeżone przez Rosję sowiecką na północy (Turkistan) i przez Anglię od strony Indji i Beludżystanu, jedyną wolną granicą ze strony Persji oddzieloną jest trudną do przebycia pustynią.

Z trzech władców Wschodu jedynie Emir Afgański zachował swą niezależność dzięki temu, iż ma w pogardzie wszystko cudziomskie. Wysiłki w przeciągu ostatnich

30 lat czynione przez Rosję, Anglię, Niemcy aby nawiązać z Afganistanem stały kontakt, pomimo kolosalnych sum, nie dały zadawalniających rezultatów Emir przyjmował podarunki i usługi pod wszelkimi postaciami i przyspieszał wjazd usłużnych przyłajców.

Władcy Wschodu są przede wszystkim praktyczni i nierozumieją bezcelowej rozrzutności. Każdy, kto przyjeżdża, słusznie podejrzewany jest o jakiś interes wyciągnięcia jakiejś korzyści dla siebie. Nieprawdopodobne będzie dla niego do uwierzenia, iż misja nasza ma jeden cel zawiadomienia go o tem, że gdzieś daleko istnieje Lechistan.

Dostać się do Afganistanu obecnie można albo szlakiem Aleksandra Macedońskiego, albo przez Indie. Pierwsza droga jest bardzo trudna do przebycia, wymagająca kolosalnych kosztów, przez Indie jest ułatwiona ale wymaga zgody rządu angielskiego.

Po Warszawie opowiadają, że cała ta eskapada ma tylko na celu, aby jednemu z urzędników ministerstwa umożliwić odbycie egzotycznej podróży poślubnej na koszt rządu.

kim za ten jasny dzień, któryście mi ofiarowali „Daj Wam Boże”. Resztę przemówienia zagłuszyła burza oklasków.

Druga część koncertu wczorajszego wypełniły również produkcje wielkiego artysty.

PRZESTROGA DLA STUDENTÓW POLSKICH WYBIERAJĄCYCH SIĘ DO AMERYKI.

W ciągu ostatnich lat paru, wyjechało do Stanów Zjednoczonych z Polski kilkunastu studentów i absolwentów wyższych zakładów naukowych z zamiarem dokończenia się w amerykańskich uczelniach i zdobywania praktyki w swoim zawodzie. Los jaki spotkał tych ludzi na gruncie amerykańskim nie jest do pozazdroszczenia. Inżynier kolejowy pracuje w wielkiej fabryce elektrycznej, nie zarabia on jednak więcej od wykwalifikowanego robotnika; inżynier mostowy trudni się kreślarstwem w 3-rzędnej firmie; student medycyny zajmuje się pośrednictwem handlowym; inny zaś student jest szoferem. Przykładów takich możnaby zacytować więcej. Zaden z nich nie jest w stanie jednak przy pracy zarobkowej poświęcić się studiom, dla których przybyli do Stanów Zjednoczonych. Ponieważ istnieje wśród młodzieży polskiej pod do wyjazdu do Ameryki, placówki konsularne polskie ostrzegają,

że bez znajomości angielskiego i bez zapewnienia chociażby najmniejszej pomocy pieniężnej, nie należy wybierać się na Studia do Stanów Zjednoczonych, pod grozą zmarowania czasu, jeśli już nie zaprzestania całej kariery. Powyższe uwagi nie tyczą się tych studentów z Polski, którzy wyjechali do Ameryki, otrzymawszy stypendia z funduszu, zainicjowanego w porozumieniu z ministrem W. R. i O. P.

SPRAWA HR. TOLLA.

Aresztowany pod zarzutem szpiegostwa hr. Toll nie przyznaje się do winy, twierdząc, iż znalezione u niego plany i papiery zostały mu przedłożone z zemsty osobistej.

Współoskarżony Awałow, podałacy się za księcia, nie posiada — jak stwierdzono — żadnej podstawy do używania tego tytułu.

Trzeci zamieszany w sprawę, Tiesenhansen powołuje się na swe stosunki z bankami i stamtąd spodziewa się poparcia.

Wszystkich wymienionych, wraz z sekretarzem Tolla Chlebnikowem i Gajewskim przewieziono wczoraj, na skutek decyzji sędziego śledczego, do więzienia przy ul. Dzikiej. Wypuszczono na wolność jedną tylko służącą Erko. Więźniom przynoszą krewne książki do czytania, gazety oraz żywność.

Tekst konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Wczoraj podaliśmy treść konkordatu zawartego między Stolicą Apostolską a Rzplita Polska. Wobec wielkiej doniosłości jednak umowy, podajemy ją w całości.

W imię przelnajświętszej i Niepodzielnej Trójcy.

Jego Świętobliwość Papież Pius XI i Prezydent Rzplitej Polskiej Stanisław Wojciechowski.

Pragnąc określić stanowisko Kościoła Katolickiego w Polsce i ustalić zasady, które w godny i trwały sposób kierować będą sprawami kościelnymi na ziemiach Rzeczypospolitej, postanowili zawrzeć Konkordat.

Wobec czego, Jego Świętobliwość Papież Pius XI i Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, zamianowali swymi pełnomocnikami.

Ojciec S-ty — Jego Eminencję najczcigodniejszego Kardynała, Piotra Gasparri, swego Sekretarza Stanu.

Prezydent Rzplitej — Jego Ekscelencję Władysława Skrzyńskiego, Ambasadora Rzplitej Polskiej przy Stolicy Świętej.

Profesora Stanisława Grabskiego, Posła na Sejm polski, byłego Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Powyżsi pełnomocnicy, po wymianie swych pełnomocnictw, powzięli postanowienia następujące, do których Wysockie Układające się Strony zobowiązały się od czasu zawarcia.

ARTYKUŁ I.

Kościół Katolicki, bez różnicy obrządków, korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewni Kościołowi swobodę

konania Jego władzy duchownej i Jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami Jego i majątkiem, zgodnie z prawami bożemi i prawem kanonicznym.

ARTYKUŁ II.

Biskupi, duchowieństwo i wierni będą swobodnie i bezpośrednio znosić się ze Stolicą S-łą. W wykonaniu swych funkcji biskupi swobodnie i bezpośrednio znosić się będą ze swym duchowieństwem swymi wiernymi, oraz ogłaszać swe zlecenia, nakazy i listy pasterskie.

ARTYKUŁ III.

Dla utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Stolicą S-łą, a Rzplita polską, w Polsce rezydować będzie Nuncjusz Apostolski, zaś przy Stolicy S-tej — Ambasador Rzplitej. Uprawnienia Nuncjusza Apostolskiego w Polsce rozciągane będą na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.

ARTYKUŁ IV.

Władze cywilne dawać będą swą pomoc przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych: a) w razie destytucji duchownego, pozbawienia go beneficjum kościelnego, po ogłoszeniu dekretu kanonicznego o wspomnianej destytucji lub pozbawieniu oraz w razie zakazu noszenia sukni duchownej, b) w razie poboru taks lub prestatcji, przeznaczonych na cele kościelne, a przewidzianych przez prawo państwowe, c) we wszystkich innych wypadkach, przewidzianych przez prawo obowiązujące.

ARTYKUŁ V.

Duchowni przy wykonywaniu swych urzędów używać będą szczególnej opieki prawnej. Ja równi z urzędnikami państwowymi korzystają oni będą z prawa zwolnienia od najścia sądowego części swych posesji. Duchowni, którzy otrzymali święcenia, zakonnicy, którzy złożyli ślub, uczniowie seminarjów i nowicjusze, którzy wstąpili do zmnina-

rych lub nowicjów przed wypowiedzeniem wojny, będą zwolnieni ze służby wojskowej za wyjątkiem pospolitego ruszenia. W tym ostatnim wypadku, księża za systematyzowani wykonywać będą w wojsku urząd kapłański, tak jednak, by na tem nie ucierpiało dobro parafji, zaś inni członkowie duchowieństwa będą powołani do służby sanitarnej. Duchowni będą zwolnieni z czynności obywatelskich, niezgodnych z powołaniem kapłańskim, jako to: sędziów przysięgłych, członków trybunału itd.

ARTYKUŁ VI.

Nienaruszalność kościołów, kaplic i omentarzy jest zapewniona, tak jednak, by z tego powodu nie ucierpiało bezpieczeństwo publiczne.

ARTYKUŁ VII.

Wojska Rzplitej korzystać będą z wszelkich wyróżnień, jakich Stolica S-ła udziela wojskom zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. W szczególności, kapelani posiadać będą prawa proboszczowskie w stosunku do wojskowych i do ich rodzin i wykonywać będą czynności swego urzędu kościelnego pod jurysdykcją biskupa polowego, który będzie miał prawo ich wyboru. Stolica S-ła przyzwala, by duchowieństwo to w sprawach dotyczących jego służby wojskowej, podlegało władzom wojskowym

ARTYKUŁ VIII.

W niedziele i w dzień święta Trzeciego Maja księża, odprawiający nabożeństwa, odmawiać będą modlitwę liturgiczną za pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej i jej Prezydenta.

ARTYKUŁ IX.

Żadna część Rzeczypospolitej polskiej nie będzie zależać od biskupa, którego siedziba znajdowała by się poza granicami państwa polskiego. Hierarchia katolicka w Rzeczypospolitej polskiej będzie zorganizowana jak następuje:

(d. c. n.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Legenda o córce cara Mikołaja.

§) Mimo stwierdzonych niejednokrotnie wiadomości o zglądzeniu rodziny carskiej, powtarza się od czasu do czasu wieść o uratowaniu kogoś z rodziny Mikołaja II. Ostatnio pismo kopenhaskie „Extrabladet” przyniosło wiadomość, że najmłodsza córka cara Anastazja dostała się po niezliczonych przygodach do Berlina. Wiadomość ta wywołała duże wrażenie wśród monarchistów rosyjskich. Carowa wdowa Maria Teodorówna, wysłała do Berlina jednego z zaufanych ludzi. Wysłany zdał carowej dokładne sprawozdanie. Młoda osoba, która mieni się być córką Mikołaja II, jest bardzo elegancka dama, mówiąca doskonale po francusku i po rosyjsku i ma być ładną podobną do Anastazji. Twierdzi, że wskutek wielkiego przeżycia nie pamięta dokładnie szczegółów zamordowania Romanowych, wie jednak, że ciała ich zostały wywiezione i pochowane niedaleko Jekaterynburga. Przy ładowaniu zwłok stwierdził Jurowski jeden z organizatorów mordu, że carówna Anastazja jeszcze żyje. Uderzony jej niezwykłą urodą, postanowił ją uratować. Umieścił ją więc w schronieniu, gdzie wyzdrowiała. O uratowaniu carówny dowiedziały się kółka monarchistyczne w Jekaterynburgu. Odnaleziono jej schronienie i wykradłszy ją, przywieziono przy pomocy fałszywych dokumentów do Odessy, skąd udała się do Konstantynopola, a wreszcie do Berlina, gdzie pędzi cichy żywot ubogiej emigrantki. Zaufany carowej wdowy nie mógł ustalić, czy dana osoba jest istotnie córką cara Mikołaja II, twierdzi jednak, że musiała ona niezawodnie stać kiedyś blisko dworu rosyjskiego, gdyż zna dokładnie szczegóły z codziennego życia rodziny carskiej.

Zanik koni w Ameryce.

§) Z chwili urodzenia się Henryka Forda, zagłada konia była już postanowiona. Koni został wyparty zarówno w komunikacji, jako też i w rolnictwie. Pługi dawnego typu zostały zamienione na motorowe, wytworne ekwipaże zaprzężone w ogniste rumaki ustąpiły miejsca 6-cylindrycznym limusinom. Pojały się ciężarowe automobile autobusy i elektryczne tramwaje. Tylko konie wyścigowe i pod wierzch utrzymały się jeszcze na stanowisku ale tworzą one drobną chociaż dystygowaną mniejszość.

Przed kilku dniami zdarzył się wypadek który jest symbolem stanowczej zagłady konia w Ameryce. „United States Steel Corporation” doniosła światu, że w jej warsztatach zrobiono ostatnią podkole. Fabryka podkół końskich w Pitzburgu zostanie zamknięta i sprzedana, a niegdyś fabryka ta była centrum żywej pracy przemysłowej. Było to wówczas, kiedy na drogach i ulicach amerykańskich tętniły jeszcze końskie kopyta. Było to wówczas, kiedy Henryk Ford znajdował się dopiero na początku swojej automobilowej kariery.

Najniższa temperatura otrzymana sztucznie.

(n) Według komunikatu angielskiego Towarzystwa Faradaya, znany fizyk, prof. uniwersytetu w Leydzie, A. Kammerlingh-Onnes, zdołał uzyskać na drodze eksperymentalnej najniższą dotychczas notowaną temperaturę. Używał on do tego skroplonego helu (gaz lżejszy od powietrza, odkryty wprawdzie na słońcu, a później i na ziemi, niepalny, używany z tego powodu do napelniania balonów z r. 3. obecnie Los Angeles, Shenandoah itd.) — jaki w stanie ciekłym otrzymywał przez oziębienie gazu przy pomocy ciekłego powietrza i wodoru.

Hel w stanie cieczi odparowywał on pod niezwykle niskim ciśnieniem: 0,013 m-m (ciśnienie atmosfery wynosi 760 m-m słupka rtęci).

Parujący nadzwyczajnie szybko w takich warunkach ciekły hel, pochłaniał przy parowaniu tak znaczne sumy ciepła, że temperatura otoczenia spadała do minus 271,1 stopnia Celsjusza, tj. stała się zaledwie o 0,9 stopnia Celsjusza od t. zw. absolutnego zera, tj. temperatury minus 273 stopni, w której gazy nie okazują przężności.

Miljonowe dziedzictwo.

POSZUKIWANIA ZA SPADKOBIERCAMI HOLENDERSKIEGO KUPCA

„Poszukuje się spadkobierców Piotra Teylera, który w roku 1778 zmarł w Holandji w mieście Haarlam. Osoby, mogące przedstawić odnośne dokumenty stwierdzające ich pokrewieństwo z wyżej wymienionym Piotrem Teylerem zechcą się zgłosić do burmistrza miasta Haarlam”.

Gdy przed pięćdziesięciu laty ukazało się powyższe ogłoszenie we wszystkich większych dziennikach holenderskich, angielskich, francuskich i niemieckich, magistrat miasta Haarlam został poproszony przez stosami listów, w których różnego rodzaju reflektanci podawali się za najbliższych krewnych zmarłego.

Nie było w tym nic dziwnego. Chodziło mianowicie o spadek po niezmiernie bogatym kupcu, który to majątek zarządzany przez rządowego kuratora po śmierci Teylera, powiększył się kilkakrotnie do czasu zamieszczenia przez haarlamski magistrat ogłoszenia o poszukiwaniu spadkobierców, i wynosił kilkadziesiąt milionów florenów.

Z Anglii otrzymał burmistrz Haarlamu przeszło sto listów od domniemych krewnych, Ameryka również nie pozostała w tyle pod względem zgłaszania się reflektantów aby odziedziczyć po zmarłym majątek. Pewnego dnia otrzymano również list pewnej wdowy zamieszkałej w Austrii, która również twierdziła, że jest wnuczką zmarłego kupca.

Otrzymałszy tak wielką ilość zgłoszeń magistrat miasta Haarlam rozpatrzył takowe i przyszedł do tego wniosku, że pomiędzy zgłaszającymi się nie ma ani jednego rzeczywistego krewnego Piotra Teylera, o czym zostali zawiadomieni wszyscy reflektanci za pośrednictwem miejscowych i zagranicznych dzienników.

Jednakże znalazło się pomiędzy zgłaszającymi się kilkunastu niezadowolonych takim załatwieniem sprawy przez burmistrza Haarlamu i malkontentów wnieśli rekurs do najwyższego sądu w Amsterdamie.

W tych dniach najwyższy sąd w Amsterdamie rozpatrywał skargę rzekomych krewnych Piotra Teylera i po szczegółowym rozpatrzeniu przedłożonych mu dokumentów potwierdził orzeczenie burmistrza Haarlamu.

Tak więc miliony zmarłego kupca spoczywają nadal w banku Amsterdamskim i o ile w najbliższym czasie nie zgłosi się prawny spadkobierca zmarłego cały kolosalny majątek przejdzie na własność gminy miejskiej w Haarlamie.

Karjera zmarłego Piotra Teylera zakrawała wprost na bajkę. Jako zupełnie biedny młodzieniec przybył on z Anglii do Holandji i rozpoczął pracę, jako zwykły urzędnik w kantorze pewnego towarzystwa handlowo-przemysłowego.

Zdolnościami i sumienną a gorliwą pracą wybił się wkrótce na kierownicze stanowisko, a uciulawszy sobie niewielki kapitał założył własny interes handlowy. Interes prosperował świetnie i z każdym rokiem powiększał się.

Umierając Piotr Teyler pozostawił po sobie majątek wynoszący wówczas 3.500.000 funtów szterlingów oraz 4 zapieczętowane kasetki, złożone w kasie magistratu haarlamskiego. Co znajduje się w kasetkach do dziś nikt jeszcze nie wie, gdyż umierając Teyler zastrzegł sobie, że kasetki mogą roztworzyć tylko jego spadkobiercy.

Magistrat miasta Haarlamu, który ma nadzieję zostać właścicielem dziedzictwa po zmarłym miljonierze, tym samym będzie miał prawo zbadać zawartość kasetek, przypuszcza że kasetki zawierają zbiór monet złotych, a na to przypuszczenie naprowadza niezwykle ich ciężar.

Tajemnica kasetek wyjaśni się w najbliższych miesiącach, gdyż według orzeczenia najwyższego sądu w Amsterdamie w dniu 1 września 1925 r. gmina miasta Haarlamu staje się jedynym właścicielem majątku zmarłego. (jk)

Nakrycie stołu i jedzenie.

§) Nakrycie stołu i dobór potraw jest dla każdej dobrej gospodyni kwestją dużej wagi. Wie o tem że świeży obrus, ładna porcelana, trochę kwiatów na stole sprawiają miłe wrażenie i dodają apetytu. Wymaganie na świecie pod tym względem rosną i akcesorium towarzyszącym jedzeniu trzeba coraz więcej czasu poświęcać.

Nie tak bywało dawniej. Zbytek w nakryciu nie był zupełnie znany bohaterom Homerskim. Ich menu składało się z mięs smarzonych na wielkim ogniu, z wnętrzości nadziewanych krwią, tłuszczem z krów i owoców, wszystko zakropione dobrem winem. Najesej się aż do niestrawności, opić do nieprzytomności było ideałem biesiadników w owych czasach. Istniały jednak i wówczas tony, istniał — flirt.

Uczty dawnych Rzymian stały się legendarnymi przez zbytek i różnorodną nbiłość. Składały się one z różnych przekąsek mocno pieprzonych, następnie szły przepiórki, kwiczoły, kapłony, pieczeń jelenia, pieczeń z dzika, paszety, z dziczyzny, wreszcie owoce. Wszystko zakropione winem cypryjskim lub greckim, które lały się strumieniami. Dokoła stołu ustawione były kanapy. Biesiadnicy jedli leżąc na brzuchu lub na boku; czasem ramię objęło kibić sąsiadki. Pisał zresztą o tem pięknie Sienkiewicz w Quo Vadis.

Zwyczaj siadania przy stole datuje się do piero od r. 1000 po Chrystusie. Zwolna przyszedł zwyczaj nakrywania stołu obrusem. Zaczęto wprowadzać zbytek srebrnych i złotych naczyń. Na jadalnie przeznaczono w zamkach największą salę.

Zbytek w bieliznie stołowej w porcelanie rozpoczyna się w XIV wieku. Płótna adamaszkowe są już znane i obrusy przedstawia

ją kwiaty, owoce, zwierzęta, pejzaże i t.d. Każdy dom zamożny posiada mnóstwo obrusów, bo zwyczaj każe, że każdy może być użyty tylko jeden raz. Zresztą nie mogło być inaczej bo biesiadnicy jedli palcami i obcierali palce w obrus. Nieco później na dużym obrusie kładziono mniejszy i on służył do obcierania palców. Serwetka była jeszcze nieznaną i weszła w użycie we Francji dopiero za panowania Ludwika XIII i to w najbogatszych domach.

Widelce i noże ukazały się w tym samym czasie, uważane jednak były za przedmiot najwyższego zbytku. Średnio zamożni ludzie jedli dale palcami w sosach maczali chleb, a do zupy mieli kawałki drzewa grubo wydrążone. Talerze porcelanowe wprowadzone około roku 1650 uchodziły w Paryżu za nadzwyczajną nowość.

Podobnie jak nakrycie stołu, tak i jedzenie ma całą swoją historię. Dla zdobycia różnych produktów trzeba było zawojuować nowe królestwa, obmyślać sposoby uprawiania ich, fabrykacji i transportu. Kawa, herbata i czekolada nie oddawna są napojami codziennymi. Pieprz, cynamon, imbir można było otrzymać tylko w małej ilości w aptece, za bardzo drogie pieniądze. Uprawa jarzyn też mało była znana. Z czasem jednak jedzenie coraz bardziej się udoskonalało, a wszelkie najwykwintniejsze potrawy szły z Francji. Zbytek pod tym względem datuje z czasów Ludwika XIV. Rewolucja chciała w prawdzie i na tem polu wprowadzić duże ograniczenia i jaknajwiększą prostotę, ale z chwilą, gdy nastąpiły spokojniejsze czasy, zaczęły się mnożyć pomysły i wymagania rosły z każdym rokiem i rosły aż do naszych czasów.

Spóźniony podarek ślubny.

§) Uplęwa dwadzieścia lat, od czasu, gdy niemiecki kronprinz stanął na ślubnym kobiercu. Postanowili wtedy miasta pruskie ofiarować mu wspaniałe srebro nad którym pracowali najlepsi złotnicy jeszcze w czasie wojny. Obecnie ukończono dzieło, zamknięte

te w 40 skrzyniach, spoczywa w piwnicach Reichsbanku. Wprawdzie zastępcy kronprinza starała się o otrzymanie tego skarbu, zarówno wielkiej wartości artystycznej, jak kruszcowej, dotąd jednak republikańscy prawnicy nie zdołali załatwić tej spóźnionej prentensji.

PRZEMYSŁ. HANDEL I FINANSE.

Handel bydłem.

(-) W dniu 16 bm. odbyła się konferencja w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie handlu bydłem. W konferencji uczestniczyli prócz p. ministra Janickiego i wice-ministra Raczyńskiego, przedstawiciele organizacji rolniczych oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa.

Po obszernej i ożywionej dyskusji ustalono szereg wytycznych, dotyczących stosunku rządu do kwestii handlu bydłem. Uznano za wskazane:

1) udzielenie kredytów organizacjom handlowo-rolniczym.

2) zniesienie ograniczeń w obrocie wewnętrznym i zagranicznym inwentarzem żywym i artykułami hodowlanymi.

3) poczynienie ułatwień w zakresie taryf kolejowych i organizacji transportu.

4) ulg celnych.

5) wydanie przepisów o wywozie kwalifikowanym.

Opracowanie szczegółowych wytycznych przekazano komisji, złożonej z przedstawicieli min. rolnictwa i organizacji rolniczych. Jako ośrodek akcji polepszenia stosunków w dziedzinie handlu bydłem postanowiono traktować Syndykat hodowlany.

WALKA Z IMPORTEM WĘGLA ANGIELSKIEGO W NIEMCZECH.

(-) Importerzy angielscy sprowadzili w r. 1923 do Niemiec piętnaście milionów ton węgla wartość 18,547,000 funtów szterlingów. Pomimo rozpoczętych na nowo prac w zagłębiu Ruhry, węgiel angielski znajdował zbyt w Niemczech przez cały rok 1924, dosięgając 6,824,071 ton obrotu rocznego. Jednakże Niemcy starały się zmniejszyć zbyt węgla, gdyż obliczają, że import węgla angielskiego w ciągu roku 1924, nawet licząc koszt przewozu, pogorszą bilans płatniczy Niemiec o 168,5 milionów marek w zlocie. Obecnie jest tendencja manifestacyjnego niedopuszczania angielskiego węgla na rynki niemieckie, pomimo, że od przedwojennych czasów był on dostarczany na wybrzeże niemieckie od Hamburga do Szczecina (import) w 1913 wyniósł około 6 milionów ton.

SYTUACJA PRZEMYSŁU OLEJOWEGO.

(-) Onegdaj minister przemysłu i handlu inż. Kiedron przyjął na dłuższej konferencji przedstawicieli związku wytwórców olejów roślinnych, którzy przedstawili mu sytuację przemysłu olejowego w kraju. Kryzys w przemyśle tym wywołany ogólnym spadkiem cen surowca (siemienia lnianego) spowodował, że w chwili obecnej wszystkie większe olejarnie przemysłowe są bezczynne. Przemysłowcy złożyli postulaty swoje, zmierzające do zabezpieczenia przemysłu olejowego w przyszłym sezonie oraz do zarządzenia niedomaganiom w chwili obecnej. W szczególności delegacja zwróciła się o pomoc kredytową na zakup surowca przyszłej kampanii i o zwolnienie cła na wywóz makuchów, jako produktu ubocznego w tym przemyśle. P. minister obiecał rozpatrzyć przedstawiony mu memoriał.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 20 lutego 1925 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

Franki Franc. 27,16

DEWIZY.

Belgja 26,14

N. Jork 5,185

Szwajcaria 99,95

Holandja 208,475

Paryż 27,16

Wiedeń 7,315

Kopenhaga 92,55

Londyn 24,76

Praga 15,415

Włochy 21,25

Pożyczka Konwencyjna 5,75 — 5,50

Pożyczka Dolarowa 1,85

Pożyczka Kolejowa 1,85 — 1,80

Pożyczka Złota 5,15 — 5,25

Tendencja Mocylniejsza

AKCJE

Bank Dyktentowy 7,50 — 8,15 Handlowy 7,20

Nasze traktaty handlowe.

W zakresie polityki handlowej znajdujemy się obecnie na przełomie, mianowicie zmierzamy ku zawieraniu traktatów handlowych, któreby wprowadziły do ochrony celnej obydwu stron (tj. Polski i zagranicy) pewne zniżki i zobowiązania na korzyść wytwórczości strony przeciwnej. Jest to powrót niejako do metod przedwojennych, podczas gdy dotychczas po wojnie przeważał w Europie i w naszej polityce handlowej typ traktatów handlowych nie związanych z kontrahentów i pozostawiających im możliwość podejmowania tych lub innych zarządzeń w zakresie handlu zagranicznego.

Aby oświetlić lepiej ten przełom, zróbmy rzut oka na dotychczas zawarte przez Polskę traktaty handlowe.

Najwcześniej zawartym traktatem był traktat handlowy z Rumunją, podpisany dn. 1 lipca 1921 r., a wprowadzony w życie w r. 1922. W tymże roku weszły w życie jeszcze dwa inne traktaty: z Francją i Szwajcarią, w r. 1923 weszły w życie trzy traktaty następujące: z Włochami, Austrią oraz Belgją i W. Ks. Luksemburskiem. W roku 1924 weszło w życie sześć traktatów: z Jugosławiją, Danją, Finlandją, Islandją, Turcją i Anglią. W r. b. dotychczas wszedł w życie traktat z Japonją (podpisany jeszcze w końcu 1923, a zapewne będzie zawarty lub ratyfikowany nowy szereg traktatów, z których został już podpisany nowy traktat z Francją (z dn. 9.XI 1924 r.) traktat ze Szwecją, a są w opracowaniu umowy handlowe z Czechosłowacją, Niemcami i inne.

Jakie są cechy charakterystyczne tych traktatów, które dotychczas weszły w życie?

Przedewszystkiem scharakteryzujemy różnice w stosunku do traktatów przedwojennych:

Polskie traktaty dotychczasowe różnią się od przedwojennych przedewszystkiem: a) co do terytorium b) co do zasad celnych.

Termin traktatów jest krótki, są one zawarte najwyżej na rok, z możliwością przedłużania w drodze milczącej zgody, a raz przedłużone milcząco przestają obowiązywać w ciągu pewnego czasu (przeważnie w 3 m.) po wypowiedzeniu, które może mieć miejsce w każdej chwili. Krótkoterminowość pozostaje w związku z niestabilnością warunkami i oznacza możliwość zmian w położeniu gospodarczym oraz w polityce handlowej. Przedwojenne traktaty były zawierane najczęściej na termin dłuższy, 10-letni.

Co do zasad celnych, to polskie traktaty dotychczasowe różnią się od większości przedwojennych tem, że z wyjątkiem francusko-polskiego w 1922 r., są traktatami beztaryfowymi, w których obie strony nie wymieniają wzajemnie żadnych zniżek od swoich taryf celnych autonomicznych. W ten sposób Polska dotychczas nikomu (z wyjątkiem Francji) nie przyznała t. zw. cel konwencyjnych, czyli że Polska na podstawie tych traktatów mogłaby stosować do towarów zagranicznych pełną własną taryfę celną. Oczywiście, również do towarów polskich zagranica mogłaby stosować pełne cła autonomiczne.

Wyjątek stanowi umowa handlowa z Francją, która zawiera wzajemne wymienione zniżki i koncesje celne. Zniżki te jednak z naszej strony podane są w formie procentowej od taryfy autonomicznej, w czem wyraziła się również ta sama idea możliwego niekrepowania własnej polityki celnej w okresie niestabilnych jeszcze stosunków bowiem zniżka w ten sposób zaofiarowana nie pozbawia możliwości zmiany oceny danych towarów, gdyż zniżka liczy się w każdym wypadku od cła autonomicznie określonego.

Przed wojną traktaty, uważane za typowe, albo normalne, z wyjątkiem typu amerykańskiego, zawierały nie tylko wzajemne ustępstwa celne, lecz ustępstwa te były podawane w liczbach absolutnych, które określały kwotę cła (cła konwencyjne), tak że kontrahenci nie mogli zmieniać wysokości cła na dany towar w ciągu okresu obowiązywania traktatu, chyba, umowę zrywano narażając się na wojnę celną.

Pragnąc teraz uwzględnić cechy wspólne naszych traktatów z traktatami przedwojennymi, zwróćmy przedewszystkiem uwagę na to, że nasze umowy handlowe, podobnie jak przedwojenne (z wyjąt-

kiem stanowiska Stanów Zjednoczonych Am. Półn.), przyznają kontrahentom klauzulę największego uprzywilejowania w zakresie wysokości cel przywozowych i wywozowych oraz formalności celnych, to znaczy, że zawierają zobowiązanie, że towary kontrahenta będą korzystały u nas z wszelkich korzyści, jakie komukolwiek w tej dziedzinie są lub będą przyznane. Wzajemnie, uzyskaliśmy analogiczne zobowiązanie od naszych kontrahentów, z wyjątkiem Francji. Jest to zatem przedwojenna obustronna klauzula największego uprzywilejowania w zakresie celnym która tylko w umowie z Francją staje się jednostronną. Francja bowiem podjęła po wojnie politykę traktatową Stanów Zjednoczonych, notabene przez Stany obecnie zaniechana.

Otóż, obecność w traktatach klauzuli największego uprzywilejowania sprawiła, że wystarczyło z naszej strony zawrzeć jedną tylko umowę handlową taryfową, aby wogóle do towarów zagranicznych, o ile są przywożone z krajów, z którymi mamy zawarte umowy handlowe, musiały być zastosowane konwencyjne zniżki celne. Również Polska od kontrahentów swych uzyskała zniżki celne, jeżeli tylko ci kontrahenci zniżki takie komukolwiek przyznali. Inną jest rzecz, że na tej drodze mogła Polska uzyskać takie zniżki, które niezawsze ją interesowały.

Do innych i najważniejszych postanowień umów handlowych, wspólnych naszym umowom i umowom przedwojennym należą, 1) obustronne dopuszczanie obywateli i spółek zagranicznych do wykonywania zawodu na równych prawach z miejscowymi obywatelami i spółkami, z wyjątkiem pewnych dziedzin (przedewszystkiem finansowej i ubezpieczeniowej), i wogóle dziedzin użyteczności ogólnej, gdzie wykonywanie zawodu przez cudzoziemską spółkę może być ograniczone, 2) obustronne traktowanie tranzytu towarów kontrahenta na zasadzie równości z przewozem własnych towarów pod względem taryf kolejowych.

Obecnie możemy scharakteryzować istotę przełomu w dziedzinie naszej polityki traktatowej. Otóż przełom ten zaznaczył się już do pewnego stopnia w nowej umowie handlowej z Francją (podpisanej d. 9 grudnia r. z. jeszcze nieratyfikowanej) i zapewne zaznaczy się w wybitniejszym jeszcze stopniu w nowo zawieranych umowach (z Czechosłowacją przedewszystkiem oraz w innych). Przełom ten, jak zaznaczyliśmy na początku, polega na nawrocie do zasad przedwojennych, co się wydatnia przedewszystkiem w dziedzinie celnej. Niedawno podpisany traktat z Francją jest traktatem taryfowym, podobnie jak jego poprzednik, zaofiarowane zniżki celne mają formę procentową, a nadto w protokole końcowym jest zawarte zobowiązanie Polski, że stawki celnej na wina w okresie obowiązywania nowej umowy handlowej nie zmienią. Jest to niejako pierwsza jaskółka zasady związania cła na pewnym określonym poziomie. Podczas rokowań handlowych z Czechosłowacją, toczących się obecnie, uwidatniają się tendencje do podobnego zafiksowania w umowie cel kontrahenta na niektóre przynajmniej towary. Czechosłowacja już parę traktatów handlowych tego rodzaju zawarła z (Austrią, Włochami). Podobne związanie jednej czy dwu stawek naszych jest również zawarte w projekcie umowy handlowej z Norwegją. Z naszej strony kolea eksporterów, zwłaszcza kolea rolnicze, ale również eksporterzy przemysłowi (drzewo, nafta) domagają się zafiksowania cel przeciwnika na interesujące ich produkty w traktacie z Czechosłowacją i w przygotowującym się traktacie z Niemcami.

Słowem, uwidatniają się silne tendencje przedewszystkiem do zawierania traktatów handlowych, a powtórę do związania cel kontrahenta. W miarę rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych i ustalania się walut europejskich wszelkie nowe zmiany w polityce handlowej, a zwłaszcza celnej kontrahenta narażają zawarty traktat handlowy na jałowość i w sposób szczególnie silny odbijają się na stosunkach—dlatego życie popycha w kierunku umocnienia dróg ekspansji gospodarczej na drodze przedwojennych metod traktatowych.

(Przegląd Przemysłowo — Handlowy)

— 7,60 Dla H. i P. 1,00 — 1,10 Zachodni 2,40 Zjedn. Ziemi 1,90 — 1,95 Spółki 11,00 Cerata 0,55 Puls 0,55 — 0,56 Strem 10,00 Zgierz 1,25 — 1,30 El. Dąb. 1,50 — Elektryczność 3,20 Siła 0,46 — 0,45 — 0,50 Chodaków 5,40 Częstocice 2,00 — 3,50 — 2,85 Gosławice 2,45 — 2,60 Cukier 4,80 — 5,00 — 4,95 Łazy 0,23 — 0,24 Węgiel 4,00 — 4,15 — 4,15 IV emisja 3,85 — 3,80 Nafta 0,60 — 0,70 Nobel 2,80 — 2,50 Ceglanski 0,75 — 0,75 — 0,76 I. lipop 1,10 — 1,17

— 1,16 Modrzejów 6,35 — 6,85 — 6,80 Norblin 1,14 — 1,17 Orłowiec 0,24 Ostrowiec 9,00 — 9,75 — 9,50 Parowcy 0,83 — 0,86 Pocisk 1,30 Rohn 0,55 Rudzki 2,30 — 2,45 Sta rachowice 2,60 — 2,72 Trzebnia 0,60 Zieleniewski 7,60 — 14,75 — 14,60 Konopie 0,70 — 0,75 Zawiercie 23,50 Zyrardów 14,00 — 14,50 Borkowski 1,45 — 1,55 Haberbusch 7,60 — 7,50 Spirytus 3,80 — 3,75 Lombard 1,85 Tendencja mocniej.

KROZYKA

— Kalendarzyk.

Sobota, dnia 21 lutego Maksymiana.

Miejska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radiofoniczne codziennie od 12—15 i od 16—25.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa ol.) otwarta od 6—8 w — Widowiska.

Teatr Miejski po pol. „To moje dziecko” wieczorem „Miss Mary”

Teatr Popularny, po południu i wieczorem „Podróż po Warszawie”

„Luna” „Jeszcze wyżej”

Kino „Czary” „W sobotnią noc”

„Casino” „Arabka”

„Ocean” „Początek po Palestynie”

Kino „Czary” „Oczy jej przekleństwem”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Hrabina Paryża” 2-ga serja

Kino „Corso” „Cyk Gray”

Kino „Dom Ludowy” „Czterech jeźdźców Apokalipsy”

Kino „Resursa” „Przygody pięknej Eweliny

Miejski Kinematograf Oświatowy.

dla dorosłych „Cyrano de Bergerac”

dla dzieci „Polowanie na czaple”

Cyrk Cimicelli Walki francuskie

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul

Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Poświęcenie kaplicy.

W niedzielę, dn. 22 lutego, o godz. 10-ej rano J. E. ks. Biskup Tymieniecki dokona poświęcenia nowowypudowanej kaplicy w szkole powszechnej im. J. Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej Nr. 34.

Ze względu na to, że kaplica ta jest pierwszą na terenie szkoły powszechnej w Łodzi, spodziewać się należy, że w tej tak doniosłej uroczystości prócz władz miejscowych wezmą udział liczne rzesze naszego miasta.

— Kurs dla instruktorów oświaty pozaszkolnej na Województwo Łódzkie.

W dniach 21, 22 i 23-go b.m. odbędzie się w Łodzi, Andrzeja 4 w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, zorganizowany przez Komisję Zarządu Głównego tegoż Związku Kurs dla instruktorów oświaty pozaszkolnej na województwo Łódzkie.

Na kurs przybędzie po dwóch lub trzech przedstawicieli z każdego powiatu, delegowanych przez Oddziały powiatowe Zw. P.N.S.P.

Nadto w Kursie wezmą udział również członkowie Koła prelegentów Wojewódzkiej Komisji oświaty pozaszkolnej Związku.

Kurs ten choć w części uczyni zadość palącej potrzebie przygotowania wykwalifikowanych kierowników tego działu pracy oświatowej w naszym województwie.

— Z Towarz. Ochrony Kobiet.

c) Tutejszy Oddział Chrześcijański Tow. Ochrony Kobiet za naszym pośrednictwem zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o zapisywanie się (Piotrkowska 104 a) w poczet członków T-wa celem zorganizowania Komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi.

Projektowane jest zorganizowanie Misji Kolejowych w celu prowadzenia dyżurów na dworcach tutejszych kolei w czasie przyjazdu pociągów. Misje te, mające doniosłe znaczenie chronienia młodych dziewcząt przed handlarzami żywym towarem, istnieją we wszystkich miastach zagranicy, jak również w Warszawie i na prowincji, tylko brak ich w Łodzi.

Jednakże Tow. Ochr. Kob. wierzy niezłomie że znajdzie się choć garstka dobrych ludzi, którzy poprą dążenia T-wa i pospieszą z pomocą, ażeby wspólnymi siłami myśl powwzszą zamienić w czyn.

— Miejska pracownia wyrobów kilimkarskich.

Po przejęciu przez miasto spółki „Kilim Polski” — Wydział Oświaty i Kultury zorganizował miejską pracownię kilimkarską przy ul. Nawrot 96, gdzie też w tym tygodniu bieżącym rozpoczęła się już praca.

Nauka w Miejskiej Pracowni Kilimkarskiej odbywa się na dwie zmiany: pierwsza od godz. 9-ej rano do 11, druga od 3-ej

Polska pielgrzymka jubileuszowa do Rzymu.

Komitet wykonawczy polskiej pielgrzymki do Rzymu podaje do wiadomości interesowanych, że sprawa pielgrzymki została pomyślnie załatwiona. Pielgrzymki odbywać się będą grupami po 450 osób, w odstępach 8-dniowych. Wyjazd pierwszej grupy nastąpi 27 kwietnia. Każda z grup pojedzie na tych samych warunkach i każda będzie na audjencji u Ojca św. W drodze do Rzymu wypadnie nocleg w hotelach w Wenecji, z powrotem we Florencji z pobytom 24 godzin, a nadto w Padwie i Wiedniu po 7 godzin. Przez cały czas podróży otrzyma każdy pełne utrzymanie.

Pobyt w Rzymie trwać będzie 8 dni, mieszkanie i utrzymanie w hotelach, częściowo zwiedzanie miasta w autach osobowych. Z Rzymu, o ile tylko okoliczności pozwolą, wspólna wycieczka koleją do Monte Casino dla zwiedzenia starożytności, sławnego Opactwa Benedyktynów.

Ponieważ Komitet ze względu na krótki odstęp między terminami wyjazdu nie jest w stanie sam prowadzić dalszych grup pielgrzymów, wszedł w porozumienie z Biurem podróży „Italia” w Warszawie, które prowadzi dalsze grupy, z tym samym, co i Komitet programem, Ci zatem, którzy mają zamiar jechać później, lub którzy się nie zmieszczą w pierwszych grupach, mogą się zgłosić do Biura „Italia”.

Koszta pozostała niezmiennie, a więc: I kl. 730 zł., II kl. 600 zł., III kl. 420 zł.

Na liczne prośby, przedłuża się termin wpłacenia pieniędzy do 10 marca br. do Banku gospodarstwa krajowego w Przemyślu przekazem lub przez PKO. na nr. 149.546 na rachunek tegoż banku. Oprócz dokładnego adresu wysyłającego pieniądze, należy wyraźnie zaznaczyć: „na pielgrzymkę”.

Paszport ulgowy w cenie 20 zł. na pielgrzymkę, można otrzymać tylko na podstawie legitymacji Komitetu wykonawczego w Przemyślu. Paszporty wydaje starostwo miejsca zamieszkania, w Warszawie komisariat rządu. O wize paszportów stara się Komitet, w tym celu winien każdy po uzyskaniu paszportu odesłać tenże zaraz listem poleconym pod adresem: Biuro podróży „Italia”, Warszawa, Marszałkowska 137. Paszport opatrzony wizami otrzyma każdy z powrotem w pociągu.

Terminy wyjazdu pielgrzymek: 27 kwietnia, 4 maja (Górny Śląsk), 11 maja, 18 maja, 25 maja.

Ks. Tomaka.

Blizszych szczegółów udziela ks. Urbański w kancelarii katedralnej przy ul. ks. Skorupki w godzinach biurowych, w terminie do 1 marca rb.

Zatarg w zjedn. zakładach fabryki Scheiblera i Grohmana.

W związku z trwającym od środy zatargiem w zjednoczonych zakładach Szajblera i Grohmana, odbyła się onegdaj konferencja pomiędzy zarządem wspomnianej fabryki w osobach pp. Kokieli i Szelczyka a przedstawicielami.

Żądania dyrekcji fabryki, które wywołały bezrobocie, dadzą się streścić, w następujących punktach:

1) Obsługiwanie przez jednego robotnika 4 warsztatów, wyrabiających satynę z cienkim wątkiem, zamiast dotychczasowych dwóch.

2) zatrudnienie w przedalni tyłu robotników lecz przy większej ilości wrzecion.

3) Obsługiwanie trzech krosien przez jednego robotnika, podczas gdy robotnik obsługiwał dotychczas najwyżej dwa warsztaty.

4) Obsługiwanie przez jednego robotnika trzech krosien 42 - calowych, podczas gdy dotychczas obsługiwał dwa krosna.

W razie gdyby porozumienia nie doszły do

skutku szeregi bezrobotnych m. Łodzi zwiększyłyby się o 700 osób.

Do dnia dzisiejszego trwa w fabryce włoski strajk który oby nie przyjął fatalnego obrotu.

W końcu konferencji dyrektor Kokieli oświadczył pp. Walczakowi, Lulczyńskiemu i Plewińskiemu, że skoro robotnicy nie zgodzą się na ich żądania, zarząd bezwzględnie zamknie zakłady zjednoczone Szajblera i Grohmana.

Ponieważ z dniem dzisiejszym zarząd fabryki wymawia robotnikom podlegającym redukcji, w myśl przeprowadzonej reorganizacji, robotnicy zostaną pozbawieni pracy z dniem 7 marca b.r.

Natomiast robotnikom, co do których redukcja nie została zastosowana, zarząd fabryki z dniem 9 marca daje pracę na nowych warunkach.

W sprawie tej dyr. Kokieli porozumie się z zarządem fabryki, który w porozumieniu z inspektorem pracy zwoła konferencję na poniedziałek dnia 23 b.m. Pap.

Ważne dla inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych.

Częste zgłaszania się inwalidów, wdów po poległych i pozostałych po nich rodzin do tutejszego Związku Inwalidów Wojennych i do Likwidatury Rent przy Izbie Skarbowej z prośbą o informacje, co do wysokości przypadającego im zaopatrzenia spowodowały nas do zebrania w Likwidaturze Rent po niezbędnych dat i opracowania tabelarycznego zestawienia ustawowych należności inwalidzkich i pozostałych po nich wdów, sierot i rodziców za czas od 1 maja 21 roku po dzień dzisiejszy.

Wysokość należności za dalsze miesiące b.r. będzie ogłaszana przy zasięgnięciu informacji w Izbie Skarbowej w krakowskim piśmie tyg. „Inwalida” i na podstawie tych ogłoszeń będą mogli nabywcy tych zestawień należności wpisywać sobie w rubrykach na ten cel wydrukowanych.

do 5-ej po poł. Na naukę kilimkarstwa uczęszczają starsze wychowanki miejskich szkół powszechnych Nr. 28, 32, 57 i 91.

— Przejęcie przez miasto Domu Starców i Kalek Łódzkiego Chrześcijańskiego T-wa Dobroczyńności.

W dniu 25-go lutego rb. o godzinie 6-ej wieczorem, w lokalu Domu Starców i Kalek przy ul. Narutowicza 60, odbędzie się 1-sze posiedzenie Komitetu Domu Starców i Kalek. Na posiedzeniu tem zostanie dokonany wybór Komitetu Wykonawczego oraz ustalony będzie termin i sposób przejęcia przez samorząd miejski Domu Starców i Kalek.

— Konferencja tramwajarzy.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 przed południem odbędzie się w Inspektoracie Pra

Mając jedynie na względzie odczuwany przez ogół zainteresowanych brak takiego informatora, zostało wydrukowane narazie 5.000 sztuk w formie zeszytu o objętości 16 stron w tem przekonaniu, że każdy z interesowanych skorzysta z ofiarowanego podręcznika za cenę 1 złoty za zeszyt, które będą do nabycia w każdym Kole Związku Inwalidów Wojennych.

Koła Związku Inwalidów Wojennych, Izby Skarbowe. P.K.U. Sekretarze gminni, pp. adwokaci itp. nabywać mogą tabele w większej ilości po cenie 80 groszy za sztukę, za poprzednim nadesłaniem na leżytości w Powiatowym Kole Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie, ul. Podzamcza 30. Pap

cy konferencja, pomiędzy dyrekcją tramwajów, a przedstawicielami pracowników.

Na konferencji tej rozstrzygnięty będzie zatarg, trwający już od kilku tygodni.

— Konferencja w fabryce Sylbersteina.

W fabryce Sylbersteina wyniki zatargu pomiędzy zarządem fabryki, a robotnikami na tle niezarabiania przez robotników stawek przewidzianych w cenniku.

Robotnicy zwrócili się do związków zawodowych, przedstawiając im, że zarobek ich jest uszczuplony od 25 do 30 proc.

W sprawie tej przybyli na konferencję pp. Walczak ze Związku klasowego Kulczyński z „Pracy” i Plewiński ze Związku Chrześcijańskiego.

Po porozumieniu się z robotnikami Kto rnych słuszność żądań uawniono, dyrektora

fabryki przyrzeka zlikwidować zatarg w przyszłym tygodniu. (pap)

— Bezrobocie wśród robotników rolnych.

W powiecie łaskim, sieradzkim i kaliskim wzrasta z dnia na dzień bezrobocie wśród robotników rolnych.

W niektórych małych ziemskich zredukowano szereg robotników, którzy znajdują się obecnie w nader przykrym położeniu.

Związek Robotników Rolnych wspomnianych powiatów, a znajdujący się w Sieradzu, wystosował do PUPP. w Łodzi, zawiadomienie, że około 200 rodzin robotniczych pragnie wyjechać na roboty do Francji. (pap)

— Zatarg w fabryce Góreckiego i Mitkina.

Przed niedawnym czasem wynikł konflikt w fabryce Góreckiego i Mitkina, mieszący przy ulicy Pomorskiej, pomiędzy zarządem fabryki, a zatrudnionymi tam robotnikami.

Zarząd fabryki zamknął fabrykę, gdyż zdawało mu się, że robotnicy zarabiali więcej niż przewidywała ustawa arbitrażowa.

Zwołana w tym celu konferencja w Inspektoracie Pracy nie osiągnęła celu, ponieważ robotnicy nie mogą się zgodzić na obniżenie im płac, i fabryka pozostała nadal nieczynna.

Robotnicy zwrócili się do zarządu fabryki, by ten wydał im zaświadczenia, które niezbędne są przy otrzymywaniu zapomogi, jednak fabryka takowych wypisać nie chce, twierdząc, że jest ona nieczynna wyłącznie z winy robotników. (pap)

— Konferencja w Inspektoracie Pracy.

W nadchodzącą środę odbędzie się w Inspektoracie Pracy konferencja pomiędzy przedstawicielami Magistratu, a Związkiem Brukarzy Miejskich.

Konferencja ta zwołana jest w celu ustalenia plac, gdyż Magistrat w roku ubiegłym płacił dziennie 5. zł. 32 gr. w tym roku natomiast zniżył płacę do 4 zł.

Konferencja ta rozstrzygnie również płacę wszystkich pracowników sezonowych.

— Wielkie zebranie Pracowników Instytucji Urzędniczej, Publ. i Zarządu.

Onegdaj w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbyło się wielkie zebranie delegatów i Zarządu Pracowników Instytucji Urzędniczej Publicznej w związku z nienadesłaniem przez Magistrat odpowiedzi i wyjaśnienia na złożony memoriał przez Związek.

Magistrat nadesłał jedynie odpis protokołu, niezadowolając żadnych postulatów wniesionych przez Związek.

Ze swej strony Magistrat tłumaczy się, że postępuje w imię bezstronności.

Zebrani poruszyli fakt przyjęcia przez Magistrat nowych pracowników do warsztatów miejskich, podczas gdy przed niedawnym czasem wymówił niektórym z nich pracę, tłumacząc się, brakiem pracy i oszczędnością.

Ci robotnicy, którzy zostali zredukowani przychodzą nadal do pracy, dając do zrozumienia, że redukcja ich nie obchodzi, pracując jednocześnie z nowoprzyjętymi.

Zebrani delegaci, potępili stanowisko Magistratu odnośnie do ich memoriału, przywołując uchwałę udzielenia zarządowi kompetencji przywznowieniu akcji swego czasu przesłanej.

Wybrany Zarząd przyjął uchwałę delegatów, przedsięwziął odpowiednie kroki i zawiadomił Magistrat o swych postulatach.

— Statystyka zaludnienia miast.

Oporając się na wynikach spisów ludności, do konanych w ostatnich latach, stwierdzić można, iż Europa liczy obecnie 32 miasta, posiadające powyżej pół miliona mieszkańców. Największym z nich jest Londyn, liczący 4.483.000 mieszkańców, dalej na drugim miejscu znajduje się Berlin, liczący 3.504.000 mieszkańców. Wogóle Wielka Brytania liczy 4 miasta o ludności ponad pół miliona. Niemcy — 7, Francja — 3, Włochy — 4, Polska — 2. (Warszawa i Łódź) Hiszpanja — 2, Czechosłowacja — 1, Węgry — 1, Belgja — 1, Holandia — 2, Austria — 1, Danja — 1, Turcja — 1. Ludność Łodzi według najnowszych obliczeń wynosi 527 tysięcy. Z miast niemieckich podobne liczby wykazują Wrocław (526 tyś) i Dreźnie (529 tyś). Zaludnienie miast europejskich w dobie powojennej jest naogół wyższe niż przed wojną. Jaskrawy wyjątek stanowią pod tym względem miasta rosyjskie, Moskwa, która w r. 1910 liczyła 1.481.000 mieszkańców, posiada obecnie

Echa strajku lekarzy na prowincji.

SYTUACJA W POWIATOWYCH KASACH CHORYCH.

Strajk lekarzy Kasy Chorych w Łodzi wywołał zrozumiałe poruszenie wśród wszystkich lekarzy Kas Powiatowych, a tem samem szereg zatargów, zawartych na tle umów cennikowych.

Prawie większa część kas powiatowych jest zależną od cenników łódzkich ze wszelkimi zmianami, i dlatego też praca częściowo jest nadwątłona.

Wszystkie kasy z niecierpliwością oczekują zmiany, jaka zajdzie w likwidacji obecnego zatargu. Stan Kas Chorych powiatowych przedstawia się następująco:

Tomaszów (powiat Brzeziński)

Stanowisko lekarzy Kasy Chorych w Tomaszowie jest niewątpliwie równoważne ze strajkiem łódzkim, gdyż żądają oni od 40— do 60 proc. podwyżki.

Pierwsze fazy strajku były chwiejne, gdyż telezery przyłączyli się również do strajku, lecz pod presją Kasy Ch. zarządu przystąpili do pracy.

Obecnie część lekarzy K. Ch., strajkuje, druga natomiast pracuje, opinja całego Tomaszowa jest żywo poruszona i ogół domaga się jaknajszybszego zlikwidowania zatargu.

Stanowisko zarządu Kasy Chorych jest za tem, by tych lekarzy, którzy strajkują nie przyjąć w następstwie do pracy. Lekarze ci masowo wyjeżdżają z Tomaszowa.

Pabjanice (pow. Łaski)

Praca trwa w Pabjanicach normalnie, gdyż zawarta umowa pomiędzy zarządem Kasy Ch., a lekarzami kończy się dopiero z dniem 1 marca rb.

Radomsko (pow. radomski)

Umowa pomiędzy zarządem Kasy Chorych, a lekarzami obowiązuje aż do dnia 25 X. br. i praca

trwa normalnie.

Płace lekarskie są w Radomsku niższe o 10 proc. niż w Łodzi.

W Ozorkowie i Zduńskiej Woli trwa spokój, pomimo, że stawki są tam od 10 do 15 proc. niższe.

Piotrków (pow. Piotrkowski)

Lekarze w zrozumieniu, jakie skutki pociągają za sobą strajk Kasy Chorych, umowy nie przywają, i praca trwa normalnie.

Kalisz (pow. Kaliski)

Łącznie z Łodzią wybuchł w Kaliszu zatarg pomiędzy Zarządem Kasy Chorych, a lekarzami, których stawki były mniejsze o 15 proc. niż u ich łódzkich kolegów.

Lekarze domagają się 40 procentowej podwyżki, czemu sprzeciwia się jednak zarząd Kasy Chorych.

Lekarze w zrozumieniu, jak brzemienne w skutki mogą być następstwa ich strajku przystąpili do pracy, polegając całkowicie na toczących się pertraktacjach, które do dziś dnia nie dały wyniku.

W powiatach kolskim, słupeckim i tureckim, należących do Kalisza, wynikły również konflikty, które jednak nie przybrały charakteru strajku gdyż delegat Kasy Chorych w Kaliszu p. Dylewski wyjechałszy na miejsce zatarg zażegnał je.

Dodać należy, że w powiatach tych lekarze zarabiają o 10 proc. mniej, niż w Kaliszu a projektowana jest nawet umowa, która będzie obowiązywała każdy powiat osobno.

W dniu 2 marca zostają otwarte w każdej Kasie powiatowej laboratoria rozpoznawcze. (pap)

1.028.000 mieszkańców. Jeszcze większy spadek wykazuje Petersburg (obecna nazwa — Leningrad) w 1910 roku liczył 1.907.000 mieszkańców, obecnie liczy 706.000. Łódź na krótko przed wybuchem wojny przekroczyła cyfrę 500.000 obecnie zaś — jak już zaznaczyliśmy — doszła do cyfry 527.000 mieszkańców. Pamiętać jednak należy, że w 1915 roku dokonano inkorporacji gruntów podmiejskich, liczących kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Biorąc to pod uwagę, dochodzimy do wniosku, iż Łódź nie wyrównała jeszcze ubytku ludności, jaki dokonał się w latach wielkiej wojny.

— Woźni w rolach konsyliarzy.

Anna Kaźmierczak, zam. w Choinach, przy ul. Piotrowskiego 6, od dłuższego czasu leczylą się w Kasie Chorych, będąc cierpiącą na oczu z powodu silnego postępowania naprzód jaglicy (wrzód rogówki).

W dniu wczorajszym zgłosiła się Anna Kaźmierczak do I lecznicy, gdzie przyjęli ją woźni; Piotrowski i Łęczyk.

„Doktorzy” przyjęli chorą w „gabinecie” pokiwali głowami, poszperali w książkach, przeprowadzili oględziny oczu, pomajstrowali w narzędziach lekarskich, następnie udali się na naradę, wynosząc po pewnym czasie decyzję mocą której Anna Kaźmierczak — jest zdrowa, wobec czego pomoc lekarska jest jej zbędna i kartka, o którą prosiła niepotrzebna.

W końcu Kaźmierczakowa niezadowolona z orzeczenia „panów profesorów”, udała się do lekarza prywatnego, który udzielił jej porady.

Analogiczne wypadki miały miejsce z chorymi: Relidzińskim Ignacym i Flikier A. (pap)

—oO—

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś po południu kapitalna krótkowidła M. Mayo „To moje dziecko” z pp. Morąską, Łapińską, Krotkiem i Zniczem w rolach głównych. Wieczorem poraz drugi świętna humoreska R. Wroczyńskiego i B. Wianawera „Miss Mary”, której humor, tempo i barwność podbiły wczoraj serca premierowej publiczności, co zapewnia tej sztuce wielkie powodzenie. W rolach głównych pp. Dunajewska, Tatarkiewicz, Krotke, Znicz, Fabisiak, Mroziński i Wronski.

Jutro po południu rekordowy „Galganek” Nicodemiego z pp. Jarkowska i Nowakowskim na czele. Wieczorem „Miss Mary”.

— Teatr Popularny.

Dziś o godz. 4 po południu po cenach

zniżonych i wieczorem o godz. 8.15 przezbawny wodewil-operetka Szobera „Podróż po Warszawie” sztuka, która na wczorajszej premierze odniosła niezrównane powodzenie. Niebawale urozmaicona akcja śpiewami, tańcami a w szczególności monologami, wywołuje przez cały ciąg przedstawienia niebywałą kaskadę śmiechu i humoru.

Cześćią muzyczną kieruje p. Jan Siłkowski. Reżyserował p. Marian Bielecki. Udział bierze cały zespół artystyczny.

W niedzielę o godz. 4 po południu i 8.15 wiecz. „Podróż po Warszawie”.

Z sądów.

— Za czynny opór władzy.

Przed paru miesiącami Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Leona Józwiaka, oskarżonego o czynny opór władzy.

W dniu wczorajszym zasiadła na ławie oskarżonych żona Józwiaka, Helena, oskarżona o toż samo przestępstwo, które przedstawia się następująco:

Dnia 15 listopada 1923 roku Leon Józwiak otrzymał wezwanie z Urzędu Mieszkaniowego, by w przeciągu trzech dni opuścić swe mieszkanie.

Skoro w oznaczonym terminie mieszkanie nie było opróżnione, przed mieszkaniem Józwiaka zjawili się urzędnik Urzędu Mieszkaniowego w asystencji policjanta. Na wezwanie władzy, by mieszkanie zostało otwarte z za drzwi posypał się grad przekleństw i epitety nie mające nic wspólnego z moralnością.

Dnia następnego przed mieszkaniem Józwiaków zjawili się tenże sam urzędnik w asystencji dwóch policjantów. Po przepisanych formalnościach wstępnych władza zażądała otwarcia drzwi.

Tym razem z za drzwi ozwał się głos: 2 mieszkania chcecie psiekrwić, w łeb możecie dostać.

Dnia następnego przed mieszkaniem zjawili się tenże sam urzędnik w asystencji 3 policjantów uzbrojonych w karabiny.

Na wezwanie by otwarto drzwi, z wewnątrz poczęły płynąć nieprzebrane strugi przekleństw, zakończonych bardzo prozaicznym frazesem: „siekiera was powyrzucam, łobuzy!”

W następnych dniach przybywali pod mieszkanie Józwiaków policjanci, których liczba dorzuciła wkrótce do kilkudziesięciu, równolegle zaś do ilości atakujących postępowała gradacja przekleństw.

Dnia 21 listopada zjawili się policja w asystencji ślusarza, któremu polecono otworzyć zamek.

Z chwilą gdy ślusarz zdołał przekreślić zamek, drzwi się otworzyły, a z nich poleł się na obecnych strumień wrzącej wody.

Obecni czempredzej zderezerowali, zaś w ślad za nimi ozwał się ironiczny śmiech i przekleś-

Zawiadomienie.

Dziś d. 21 lutego
otwarty zostaje
Skład wędlin

przy ul. Konstantynowskiej № 10

(róg Zachodniej)

Poleca Sz. Klienteli 2 razy dziennie
świeże wędliny.

Z poważaniem

K. Radziejewski.

531—

stwa, które wzmogły się do tytanicznych rozmiarów. Dopiero przy pomocy policji konnej zdolano wyeksmitować zawadającą rodzinę, która przeniosła się na stałe do Kraszewa.

Oskarżona Józwiakowa do winy nie przyznała się, wyjaśniając, że była wówczas chora mając w dodatku małe dziecko.

Sędzia Korwin Korotkiewicz skazał Józwiakową, wysłuchawszy poprzednio prokuratora Fajta na trzy miesiące więzienia. (pap)

— Wyrodny syn.

Bolesław Wietrzykowski lat 24 w dniu 6 czerwca 1924 r. wrócił do domu ojca swego Jakóba przy ulicy Zakątnej 10, żądając kategorycznie, by ojciec udzielił mu pomocy. Skoro stary Wietrzykowski odparł, że awanturnika w domu nie ścierpi, Bolesław uderzył staruszka pięścią w skroń, a następnie leżącego na ziemi począł nielitościwie kopać.

Zwabieni krzykiem sąsiedzi nie mogąc patrzeć na tortury, staruszka, który uprzednio już stracił zwrok i nie mógł schronić się przed razami rozbawionego syna skierował sprawę do Urzędu Prokuratorskiego, który ukończywszy śledztwo przesłał ją do Sądu.

Sprawa powyższa znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie trybu uproszczonego, gdzie Bolesław Wietrzykowski wyjaśnił, że w tym czasie był pijany i nic nie pamięta.

Skoro sędzia Korwin Korotkiewicz spytał ślepcę staruszka, czy zechce skorzystać z przysługującego mu prawa nie zeznawania w sprawie syna, ojciec płaczącym tonem rzekł: „nie chcę zeznawać, zresztą już mi wybaczylem to to rodzinny syn”.

Po ukończeniu przewodu sądowego głos zabrał przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Feliks Fajt, który w swym przemówieniu twierdził, że aczkolwiek ojciec darował Bolesławowi winę, jednak nie uchronia go od poniesienia srogiej konsekwencji. Jednak prokurator wniosł o zawieszenie wymiaru kary ze względu na młody wiek syna.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i skazał Bolesława Wietrzykowskiego na trzy miesiące więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg lat 3.

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Cini-selli'ego.

W 22-im dniu turnieju walczyły następujące pary: 1. Petrowicz-Loewy, 2. Karsch-Vogt, 3. Pinecki-Bambulo i 4. Hawliczek-Bartkowiak.

W I parze znacznie gorzej niż zwykle walczyli Loewy uległ Petrowiczowi:

Wynik, drugiej parzy był zgóry przesadzony i stosownie do przewidywań Karsch po 1-minutowej walce pokonał Vogta.

W III parze słynny „nelsoniarz” Pinecki nie mógł pokonać murzyna, ratującego się chwytami niedozwolonymi. Wynik nierozstrzygnięty IV walka skończyła się niekernem zwycięstwem Bartkowiaka, który po 20-min. pokonał ordynarnie broniącego się Czechą. Go

W sprawie przeniesienia fabryki Monopoli Tytoniowego do Piotrkowa.

FABRYKA PRZENIESIONA NIE ZOSTANIE.

Onegdaj wyjechała do Warszawy delegacja robotników fabryki Monopoli Tytoniowego w Łodzi, w celu przeciwdziałaniu za mierzonemu przeniesieniu fabryki do Piotrkowa.

Delegację stanowili: poseł Harasz, kierowniczka Chrześcijańskich Związków p. Piechotkówna, prezes robotników miejscowej fabryki tytoniowej Zatkę, pp. Królikowski i Szwajcar.

Delegację przyjął wiceprezes Dyrekcji Monopoli Tytoniowego p. Krentz, oświadczając na wstępie iż rzeczywiście istnieje zamiar przeniesienia fabryki do Piotrkowa gdyż dotychczasowa fabryka przechodzi w posiadanie Monopoli Spirytusowego.

Delegacja przedstawiła swoje dezyderaty zawarte w memorjale, który wreczyła p. Krentzowi, prosząc o pozostawienie fabryki na miejscu.

Następnie delegacja udała się do Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych ażeby przedstawić swe postulaty. Prezes Urzędu

Akcyz i Monopoli Dr. Głowacki oświadczył delegacji, że istniał zamiar przeniesienia fabryki, jednak obecnie położenie zmieniło się o tyle, że Urząd Akcyz Łódzka Fabrykę Tytoniową pozostawia na miejscu, natomiast posiada zamiar wybudowania nowej fabryki tytoniowej w Piotrkowie oraz kompleksu budynków dla Monopoli Spirytusowego w Łodzi.

Robotnicy zatem fabryki tytoniowej w Łodzi mogą być zupełnie spokojni, bowiem fabryka przeniesiona nie zostanie.

Premier Grabski delegacji w dniu wczorajszym nie przyjął z powodu nagłej niedyspozycji, natomiast przyjmie dziś rano w tej samej sprawie wice-marszałka Sejmu Gdyka oraz posła Harasza, ażeby poinformować się o przebiegu tej sprawy.

Niezależnie od powyższego, wobec oświadczenia Dr. Głowackiego robotnicy fabryki tytoniowej mogą być o swą egzystencję zupełnie spokojni. (ju.)

ZE SREBRNEGO EKRANU.

— „Luna”: „Jeszcze wyżej”.

„Jeszcze wyżej” jest wybitnie amerykańską farsą, a więc mającą wszystkie zalety, ale też i wady tego rodzaju filmów z za oceanu.

Przedewszystkiem zdumiewa nas oryginalnością pomysłów, ekscentrycznością bohaterów, niebywałą techniką tudzież zręcznością, przechodzącą miejscami w akrobatyczne sztuczki. Wszystko zaś razem odbywa się w takim szalonym, zawrotnym tempie, jak całe współczesne życie amerykańskie.

Do stron ujemnych „Jeszcze wyżej” należałoby zaliczyć stosunkowo nikłą treść ale ponieważ obraz ten jest farsą, więc można mu to wybaczyć.

Nadmienić wypada, że ilustracja muzyczna jest tak wspaniała, iż zacierą małe niedomagania filmu

— rki.

Komunikaty.

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich Piotrkowska 108

(r) Dziś, w sobotę dnia 21 b.m. o godz. 10-ej wiecz. Stowarzyszenie Handlowców Polskich urządza dla swych członków i wprowadzonych gości wielką zabawę taneczną. Wejście wyłącznie za zaproszeniami.

— II maskarada Czerwonego Krzyża.

Komitet który długo radził w czwartek tusty postanowił was oślnić na Polskie Zapusty a ponieważ się koniec karnawału zbliża spieszymy więc na redute Czerwonego Krzyża. Komitet zaznacza, iż do wejścia na maskaradę upoważniają bilety ostemplowane w biurze C.K. lub w kasie Filharmonji.

Pozostałe bilety do nabycia w biurze Czerwonego Krzyża Piotrkowska 96 od godz. 9—2 pp. w dniu maskarady w kasie Filharmonji od godz. 5 pp.

— Z Komitetu wojewódzkiego Ligi O.P.P.

W dniu 10 bm. w kancelarji notariusza K. Rossmana pp. A. Bilyk i St. Pawłowski, działając w imieniu zarządu Kom. Woj. Ligi O.P.P. i odpisali akt nabycia 20 morgów ziemi, położonych we wsi Lublinek, graniczących z zakupionym poprzednio terenem pod lotnisko.

W dniu 12 bm. sporządzony został również przez notariusza K. Rossmana akt darowizny na rzecz Ligi O.P.P. ośmiu morgów, tak, że obecnie, łącznie z dawniej nabytym terenem, obszar otniska wynosi 71 morgów.

Wspaniałomyślnym ofiarodawcą okazał się znany w tutejszych kołach przemysłowych p. Otton Krauze, któremu na tej drodze Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Ligi OPP. za tak wysoce obywatelski czyn składa serdeczne słowa podziękowania.

Również gorące podziękowanie należy się p. prezesowi K. Rossmanowi za bezinteresowne sporządzenie wszelkich aktów notarialnych dla Ligi O.P.P.

— Z Chóru Polskiego Św. Krzyża.

Zarząd Chóru urządza w sobotę dn. 21 lutego b.m. w lokalu Tow. Gimn. „Sokół” Nawrot 23 dla członków i wprowadzonych gości Koncert-Raut. na program którego złożą się: chór meski T-wa pod kierunkiem

prof. p. Pedzimeża, śpiew-duet i deklamacja. Początek o godz. 9 wiecz.

— Wieczornica Dowborczyków.

(r) Dziś, w sobotę dnia 21 lutego b.m. o godz. 10-ej wieczór w salach „Lutni” — Sienkiewicza 31 odbędzie się wieczornica faneczna urządzona staraniem Dowborczyków; przygrywać będzie kwintet (jazzband) pod dyrekcją znakomitego skrzypka Zenona Sandomierskiego. Część koncertową urozmaica swoimi występami: świetny humorysta Seweryn Michałowski oraz taniec Edwiny Ludwig.

— Noc karnawału.

(r) Staraniem PP. m. Łodzi w dniu 22 bm. w „Białej sali” Manteuffla przy ulicy Zachodniej Nr. 42 odbędzie się bal p. n. „Noc karnawału”, dochód z którego przeznaczone jest na fundusz kulturalno-oświatowy funkcjonariuszów policji, oraz na budowę siedziby dla VI komisariatu P. P. m. Łodzi.

Doniosły ten cel z pewnością poprze nasze społeczeństwo i licznym udziałem dopomóż do zrealizowania powyższego planu. Zaznaczyć przytem musimy, iż „Noc karnawału” zapowiada się świetnie i obfitować będzie w wiele nadzwyczaj ciekawych atrakcyj i niespodzianek, które przyczynią się w znacznej mierze dla podniesienia wesołego i beztroskiego nastroju balu.

— Ze Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Narodowego nauczycielstwa.

r) Posiedzenie Zarządu dn. 22 lutego o godz. 11 przy ul. Konstantynowskiej 27.

— Z „Lutni”.

Zarząd Tow. podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że oprócz podwieczorku niedzielnego w dn. 22 bm., odbędzie się we wtorek dn. 24 bm. „ostatki”, połączone z zabawą taneczną.

Początek o godz. 6 i pół wieczorem. 520

— Wielki wiec kolejarzy węzła łódzkiego.

Wczoraj wieczorem w sali Pol. Zw. Zaw. która była szczelnie wypełniona przez kolejarzy węzła łódzkiego, odbył się wielki wiec.

Głównym tematem obrad była kwestja pomocy lekarskiej dla pracowników kolejowych, oraz sprawozdanie z dotychczasowej akcji o przywróceniu zwrotności do pracy, bezpodstawnie wydalonych kolejarzy, którzy swego czasu ujawnili nadużycia tutejszej ad ministracji kolejowej, o czym „Rozwój” pisał już zgóra od roku.

Na temat tych dwóch spraw wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem zgromadzeni uchwalili szereg rezolucyj.

Z powodu spóźnionej pory dokładne sprawozdanie z wiecu odkładamy do numeru jutrzejszego. (ju.)

Spieszcie i podziwiajcie! | Kino DOM LUDOWY Przejazd 34 | Spieszcie i podziwiajcie!

Dziś i dni następnych I Serja w 6-ciu aktach z prologiem monumentalnego filmu z okresu wojny wszechświatowej p. t.

Czterech jeźdźców Apokalipsy

Obraz ten, to szczyt techniki i artysty, nie więc dziwnego, iż wszędzie cieszy się nadzwyczajnym uznaniem.

Ceny miejsc pomimo wysokich kosztów sprowadzenia nie podwyższono. Ceny miejsc we wszystkie dni tygodnia I miejsca 1 Zł., II 85 gr. III 70 gr.

Na raty!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że w składzie moim na Górnym Rynku, przy ul. Rzgowskiej 4. posiadam wielki wybór mebli i krzesel wiedeńskich. Całkowite urządzenia jak: jadalnie, sypialnie, dębowe orzechowe i innych gatunków. Tapicerskie szafy jak: otomany, materace, krzesła wyszyciane, różnych fasonów, lustra, rozmaitych gatunków.

Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchenne. Warunki jaknajdogodniejsze. 25% taniej, niż przeciętnie.

A. W. Szerawiniak, Łódź, Rzgowska 4.

Na raty!

Swat - tka przebywający w lepszych domach mogą się złożyć. Oferty do Rozwoju pod „Swat”. 551-1

Chłopiec do praktyki ogrodnictwa zostanie przyjęty w zakładzie ogrodniczym i szkółkach drzew Stońskiego, Zdrowie-Brass 522-2

Potrzebna krawcowa do szycia sukien i bielizny na wyjazd do dworu. Podrzeczna 55, Karczewska. 526-1

Matematyk udziela lekcji nieludrogo Zakres 8 klas. Podrzeczna 55, gospodarz. 527-1

Przyjmę prasowanie w domach prywatnych jako rekonstruowana prasowaczka. Oferty do Rozwoju pod „Prasowaczka”. 497-1

Do odcierania suzka (szpic). K. Wislak, Pomorska 150. 516-2

Chomont użył wybór roboczych i wyjazdowych oraz pasy transmisyjne, gotowe i obstalunkowe. Ceny niskie. Kilińskiego 201, Skarżyński. 494-2

Potrzebna ekspedjentka do samodzielnego prowadzenia cukierni, z kaucją. Róg Ziełonej i Lipowej, Michalski. 513-1

Do różnych robót potrzebni są dziewczyna i chłopiec. Zgłaszać się: Piotrkowska 183. do składu, od 8 - 9 rano. 511-2

Potrzebna ekspedjentka do składu wędlin zazaż. Brzezińska 56. 512-1

Potrzebny chłopiec i służąca. Wiadomość: Pusta 9, cukiernia. 508-1

Chłopcy mający chęć nauczyć się slusarstwa mogą się zgłosić: Łukowa 22. 510-2

Przyjmę na mieszkanie skromną pensję biurołubną lub inną. Oferty pod „Wspólnie”. 507-1

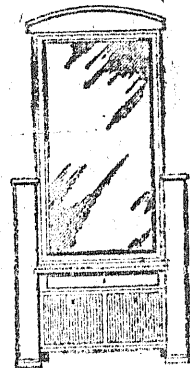
Janowie Szewcy!! Mamy na składzie wielki wybór modnych form (kopyt) szewskich od 2 Zł przy Cechu Szewców Piotrkowska 95. 498-10

Zgubione dokumenty

Waleria Walerja zgubiła dowód osobisty wydany w imię Gosków pow. Łęczycki. 500-1

Dobrochowska Franciszka zgubiła nadkartę wydaną z fabryki Poznańskiego. 495-1

Goczyński Józef zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 514-2



LUSTRA

za gotówkę i na raty

10-cio tygodniowe lub miesięczne, wszelkie rozmiary i fasony, ramy własnego wyrobu, solidnej roboty. Toalety najnowszych rysunków.

Uwaga: Lustra małych rozmiarów 10 Złoty tygodniowo.

Poleca

M. LISICZKO

Targi Rzecznicze, Al. Kasjuszki 73.

Nasiona wszelkie

oraz narzędzia ogrodnicze

polecają sklepy

L. Jasińskiego

prowadzone od r. 1870 w Łęczycy, oddz. w Łodzi, Andrzeja 10.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

CEGIELNIĘ

któ chce założyć nad szosą w okolicy Łodzi i mieć zapewniony duży zbyt na cegłę, niech poda swój adres. Król, u Kafemana Zawadzka 11. 512-2

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwajowy 6 i 10

Od 16 lutego do 22 b. r. Dla młodzieży dozwolone. Pierwszy raz w Łodzi!

Cyrano de Bergerac

Wielki film według nieśmiertelnego dzieła Edmunda Rostanda

Dla dzieci i młodzieży:

Polowanie na czaple Film naukowy. **Nie igraj z wodą** Komedja w 2 częściach. **Jaś i Małgosia** Bajka w 2 aktach. **Gdy ludzie mają pecha** Komedja w 2 częściach.

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 4,30 dla dorosłych o g. 6 i 8,30 wiecz.

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży I miejsce 25 gr., II 20 gr. III 15 gr. dla dorosł. I miejsce 70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA Obrączki ślubne wszy skłone tasony, pierścienki, koleczyki z gwarancją zegary, zegarki najtaniej kupić można. Brzezińska 10, Jan Flak. 411-18

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ul. Częstochowska róg Przędzalnianej, a rzeźnika. 505-1

Sklep spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania z powodu zmiany interesu. Oferty do Rozwoju pod „Korzystny”. 509-2

Zegar stojący, kredens, maszynę „Singer” i bibliotekę sprzedam tanio. Kruczka 4, m. 18. 529-2

Sprzedam place w Chojnach 4 tys. łokci kwadratowych. Dowiedzieć się: Konstantynowska 56, w pralni. 518-3

Place przy Sienkiewiczówce i nowo wybudowanej szkole miejskiej do sprzedania. Wiadomość: Fabjanicka 59. 525-2

Sprzedam sklep spożywczy Wólczańska 218, wiadomość w sklepie. 524-3

Sprzedam otomanę, kredens, lustro, maszynę do szycia, szafę, łóżko, stół rozsuwany tanio. Rzgowska 31, Ziolkowski. 522-3

Różne:

Młody człowiek z 5-o klasowym wykształceniem gimn. poszukuje posady biurowej Łaskawe oferty do adm. Rozwoju pod „Stan”. 522-5

Potrzebny mechanik na maszynę do szycia zdolny, za dobrem wynagrodzeniem. Referencja i odpis świadectw. Oferty pod „Mechanik”. 517-2

Chłopak umiędłowany z oddzielnym wejściem dla samotnego kawalera przy inteligentnej rodzinie. Zgłaszać się: Nowo-Cegielniana 52, m. 2. 519-2

STUDENT udziela matematyki łaciny, filozofii, jezyków. Kilińskiego 95 - 3 (druga brama) sułokator. Goazina 8. 520-1

Sułokatorów przyjmę na mieszkanie. Zakątna 78, m. 88. 528-2

Dom murowany

10 mieszkań, z placem 40x75 i wolnym mieszkaniem sprzedam za cenę 8 tysięcy złotych. Wiadomość: Anny 31, piwiarnia. 506-2

Zgubione

dowód osobisty wydany w Łodzi i książeczka wojskowa oraz papiery bez wartości dla znalezienia. Proszę o zwrot: Słowiańska 11, m. 15, Maksym Przędzki. 510-5

Majątki ziemskie

gospodarstwa, domy, młyny, interesy handlowe polecają do sprzedaży biura Taszyckiego Łódź Piotrkowska 95, wyd. Goszcz. Dworska 13. 50-1

Z powoda wyjazdu

jest do odstąpienia pokoi z kuchnią, z meblami. Słowiańska 11, m. 13, zast. 6 można ieno do 10 i wiecz. od 7. 508-5

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłolec. Piotrkowska 144 róg ul. Fabjanicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 8-8. dla pań 5-6. Telefon 29 45- 526

Dr. med. B. Sommer

przyjm. od 1-1: 16-8. Panie 10-11 i 5-6. Chor. skórne, dróg moczowych i kobiece. Ul. 6-go Sierpnia (Beneuyka) 16 472

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 20 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; w. wcajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 2 gr. wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 30 gr; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia ramkowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 3 łamów. Akcydantowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 5-ej po 5-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez sprzedanego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Egieru u p. Lecha, w Fabjanickach u p. Zatorskiego ul. 7-ankowa.